

PAMIĘTNIK HISTORYCZNO POLITYCZNO EKONOMICZNY.

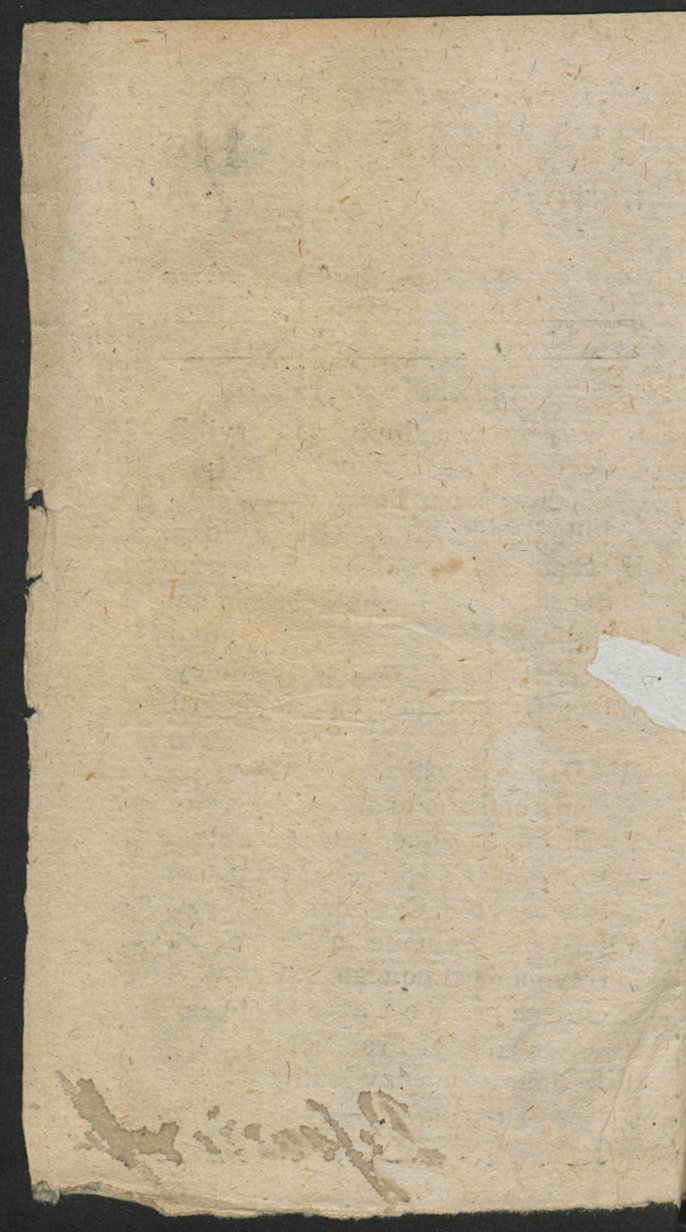
*Przypadków, Ustaw, Osob, miejsc i pism, wiek nasz
szczególniej interesujących. --*

ROKU 1806 CZĘŚĆ VII.

SIERPIEŃ 1791.

- I. Wypisy z podróży do Syryi P. de Polney — Administracya sprawiedliwości u Turkow — Wpływ Religii. - - - Karta 673.
- II/ O potrzebie, pobutkach i środkach do zniesienia żebractwa w Polsce. - - - 686
- III. Wadomość względem niniejszego urzędzenia Sądow w Prusiech, - - - 715.
- IV Dalsze myśli i uwagi względem Konstytucyi dnia 3. Maja 737
- V. Dodatek jednego Obywatela z Prowincyi do projektu względem Służących i Czeladzi. - - 745
- VI Skatki zadumienia godne, za trzymania Ludwika XVI. w ucieczce, i inne ważne okoliczności rewolucyi Francuzkiej: 760.
- VII. Pokoy między Austryą, Moskwą a Portą. - - - 766

307, 011
1007
1115



PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO = POLITYCZNO
EKONOMICZNY.

Roku 1000. Część VIII.

SIERPIEN 1791.

I.

*Wypisy z Podróży do Syryi P. de
Volney—Administracya sprawiedli-
wości u Turkow—wpływ Religii.*

Administracya sprawiedliwości jest to iedyny obiekt, który Sułtanowie wyieli z podwładzy wykonawczey Bafzów, bądź dla tego iż uznali, iak straszne ztąd mogłyby wynikać złożyty, bądź że wiedzieli, iż ta administracya wyciągała czaśu i wiadomości, których ich Namieśnikom miało

Sierpień 1791.

Tt



brakować. Ustanowili oni innych urzędników, którzy przez mądre rozrządzenie nie dependują od Bafzy. Ale że ich iuryzdykcyą wspiera się na tych samych zasadach co i rząd najwyższy, dla tego ma teżże same nieprzyzwoitości.

Wszyscy urzędnicy sądowi w Państwie, nazwani *Kadami*, to jest: sędziami, dependują od sędziego najwyższego, który przebywa w Konstantynopolu. Tytuł iego jest *Kadylefskier* czyli *Sędzia Woyska*; co oznacza, że władza jest wcale militarna i przebywa zupełnie w woysku i w iego wodzu. Ten wielki *Kady* mianuje sędziów po miastach głównych iakie są *Alep, Damaszek, Jeruzalem* &c. ci sędziowie znowu nominują innych po miejscach swojej iuryzdykcyi. Ale iakaż jest droga, która prowadzi do tych urzędów sądowych? Zawzse pieniądze. Wszystkie te urzędy, iako też i rządowe wydane bywają na aukcyę



i puszczane w arędę roczną. Cóż z
tąd pochodzi? Oto dzierżawcy stara-
ią się, żeby iak nayprędzey odebrać
swóy kapitał z iak naywiększą prowi-
zyą, i prowizyą od prowizyi. Zaś
iakiż może bydź skutek takowych u-
rządzeń w ludziach, mających w ręku
swoich szalę, na którą obywatele kła-
dą swóy majątek?

Mieysce, w którym ci sędziowie
rozstrzygaią spory nazywa się *Mah-
kame* czyli *mieysce sądu*: czasem by-
wa to ich dom własny; nigdy one
nie odpowiada wyfokiemu użyciu, do
którego jest przeznaczone. W iakiej
izbie nieporządney i gołej, *Kady* sie-
dzi na macie lub iakim złym kobier-
czytku. Po bokach iego są pifarze i
służący. Drzwi są otwarte dla wszy-
stkich, strony stawaią; i tam, bez tło-
maczów, bez Patronow, bez Plenipo-
tentow, każdy opowiada swoię spra-
wę: usiadłszy na ziemi prawuiący się
opowiadaią przypadki, roztrząsaią,



odpowiadaia, sprzeczaia się, dowodząc na przemiany; czasem chałafuia bardzo; ale wołania pisarzów i laska Kadego przywracaia porządek i milczenie. Sędzia kurząc tytuń z powagą i palcami w brodzie przebieraiąc słuca, pyta się, i wydaie uftnie wyrok bez appellacyi: który naydaley w dwa mieściace musi bydź do skutku przyprowadzony: strony rzadko kiedy kontente odchodzą z ufzanowaniem i płacą sądowi dziefiatą część od summy, o którą chodziło, nie odwołuiąc się przeciw wyrokowi, gdyż do tego zawsze bywa powodem nieomylność Alkoranu.

Ta prostota, z którą się dzieie sprawiedliwość i która nie wyciąga żadnych poprzednich, ani następnych wydatkow, ta bliskość naywyższego Trybunału, która maiącego sprawę nie oddala z domu, to są, trzeba wyznać, dwa nieofzacowane awantaże; ale za to podlegaią wielkim złożytom.— Na-



daremnie niektórzy pifarze, aby lepiej wystawili wady naszych zwyczajów, wychwalali administracją sprawiedliwości u Turków: tych pochwał, zafadzających się na samej wiadomości teoryi, nie usprawiedliwia iak żywo uważanie praktyki. Doświadczenie codzienne uczy, iż niemasz kraju, w którymby administracja ta była gorzfa iak w Egipcie, Syryi i pewnie w innych Prowincyach Tureckich. Przedayność nigdzie nie iest, tak śmiała, tak bezczelna: można się targować o swoy proces z Kadym iak o towar iaki. Prawda że trafiaią się przykłady sprawiedliwości i przenikania, ale te są bardzo rzadkie. Przekupstwo stało się pospolitym nałogiem, zwyczajem, i iak miało bydź inaczey, kiedy tam słuszność nie przynosi korzyści, a z niesłusznością przychodzą wielkie pożytki; kiedy *Kady* będąc ostatecznym sędzią nieobawia się ani rewizyi processu, ani żadney kary?



Kiedy na koniec ow niedostatek praw iasnych i wyraźnych podaje namiętnościom tyfiączne sposoby uniknienia hańby z popełnienia iawney niesprawiedliwości, otwieraiąc kręte ścieżki tłómaczeniom i objaśnieniom? Taki jest stan jurisprudencyi u Turków, iż tam niemasz żadnego zbioru praw publicznego i wiadomego, zktóregoby partykularni mogli się dowiedzieć iakie są prawa każdego. Większa część wyroków wspiera się na zwyczajach niepisanych lub na decyzjach doktorow popolicie sobie przeciwnych. Zbior tych decyzyi są to iedyną Xiążką, z którey sędziowie mogliby powziąć iaką taką znaiomość swego urzędowania; ale oni nieznayduią tam iak tylko szczególne przypadki, bardziey mogące ich pomięszać, niżeli oświecić. Prawo Rzymskie w wielu materjach służyło za fundament do decyzyi doktorow Mahometañskich; lecz wielkie i niewyczerpane źródło, do



którego się uciekaiają, iest to *xiążka* bardzo czysta, skład wszystkich wiadomości, *codex* wszelkiej legislacyi *Koran* Proroka.

Wpływ Religii.

Gdyby religia zmierzała u Turkow do celu, który powinna mieć u wszystkich narodow; gdyby przepowiadała Panom pomiarkowanie w używaniu władzy, a gminowi tolerancyą w różności zdań, byłoby ieszcze wątpliwe czyby mogła uśmierzyć wady, o których się tu mówiło; ponieważ doświadczenie wszystkich ludzi dowodzi, że moralna nauka w ten czas tylko wpływa w sprawy ludzkie, kiedy ją wspieraiają prawa cywilne. Ale zamiast co by duch Mahometyzmu mógł poprawić wady rządu, można mówić, że iest ich źródłem. Nadaremnie Muzułmani twierdzą, że *Koran* zawiera w sobie początki wszystkich wiadomości prawodawstwa, polityki, iurisprudencyi. Ktokolwiek przeczyta *Koran*,



musi wyznać, iż nie podaje żadney
 wiadomości, ani obowiązków ludzi ży-
 jących w społeczeństwie ni zasad
 kunsztu rządzenia, nic słowem z tego
 z czego się składa *Codex* czyli zbior
 prawodawczy. Całe prawa, które się
 tam znajdują jest to kilka przykazań
 ściągających się do wielożeństwa do
 rozvodu, do niewoli, do sukcesyji
 między krewnemi; a te przykazy tak
 są sobie przeciwne, że doktorowie ie-
 fzcze dysputują, aby je pogodzić.
 Reszta jest to tylko skład czczych wy-
 razów; deklamacya nadęta atrybutów
 Boskich, które nic nikogo nie nauczą i
 przytaczanie baiek dziecinnych i przy-
 powiastek śmiesznych; w powszechno-
 ści, kompozycya tak niezgrabna i nu-
 dna, iż nikt niemoże iey czytać do
 końca.— Duch *Koranu* jest ten: że
Mahomet jest posłany od Boga; słowo
 jego jest Boskie; jest nieomylnym;
 nie może pomylić ani oszukać.—
 Pierwsze słowa jego są te: niemasz nic



wątpliwego w tey książce; prowadzi bez błędu tych, którzy wierzą bez wątpienia, którzy wierzą czego nie widzą.

Coż tego jest za zamiar, jeżeli nie ustanowienie despotyzmu, nayabsolucyjniefzego w tym, który rozkazuje przez ślepe poddanie się tego, który słuca? A ten to był koniec, do którego zmierzał Mahomet: niechciał on oświecać, ale panować; nie szukał uczniow, ale poddanych. Zaś od poddanych nie żadaią rozumowania, ale posłuszeństwa. Żeby rzeczy przywiodł do tego, ze wfszystkiem odwołał się do Boga, czyniąc się jego ministrem, oddalił od siebie wfszelkie podeyrzenie intereffu osobistego. Zmyślił posłuszeństwo, żeby mu inni byli posłusznemi; zrobił się tylko pierwszym z sług, aby każdy usiłował bydź drugim dla rozkazywania innym. Zachęcił obietnicami; pociągnął groźbami. Gdzie niegdzie wydaia się ia-



kieś promyki tolerancyi, względem powatpiewaiących, ale ta tolerancya jest tak twarda, że przedzey czy później musi przywieść do poddania się zupełnego władzy absolutney poślątca Bożego, a zatym i tych, którzy są jego następcami. Zaś iakież to przykazania, które mogą oświecać i miarkować tę absolutną władzę? *Je- den tylko iest Bóg, a Mahomet iest jego prorokiem; modlcie się pięć razy na dzień obracaiąc się ku Mekka. Nie iedzcie nic przez dzień, przez cały miesiąc Ramandanu, odprawcie pielgrzymkę do Kabe, i dawajcie iak- mużnę wdowie sierocie.* Owoż źródło głębokie, z którego mają wypływać wszystkie nauki, wszystkie wiadomości polityczne i moralne. Mowiąc prawdę: ze wszystkich ludzi, którzy tylko odważyli się dawać ludziom prawa, żaden nie był takim nieukiem iak Mahomet: ze wszystkich płodów rozumu ludzkiego, żaden nie iest tak



nikczemny iak iego xiążka. To co się dzieie w Azyi od dwunastu wiekow może bydź tego dowodem: bo wszystkie zamięszania kraiew i ciemność Narodow w Azyi pochodzą z Alkoranu.— Lecz wystawmy czytelnikowi stan mieszkańcow Syryi co do religii.

Lud Syryi jest Mahometański lub Chrześcijański: ta różnica w obrządkach sprawiaie bardzo złe skutki w stanie cywilnym. Uczniowie Chrystufa i Mahometa poczytuując iedni drugich za upornych i niewiernych, nienawidzą się okrutnie. Można się domysłać do iakich nie przywodzi zbytkow ludzi grubych te uprzedzenie: rząd zamiaść coby miał bydź pośrednikiem w tych kłotniach, podżęga ie stronnością swoią. Trzymając się nie odstępnie *Koranu* okazuiie ku Chrześcianom frogość, która się odmienia tyfiącznemi sposobami. Mówią



czasem o tolerancji Tureckiej, obaczmy iak ona drogo kosztuje.

Każde publiczne sprawowanie obrządkow, iest zakazane Chrześciana-
nom; wyjąwszy *Kezraum* czyli *Ce-
zarea*, gdzie tego nie można było za-
bronić; nie mogą budować nowych
Kościołow, a jeżeli się stare zruynują
nie mogą ich naprawić, tylko zapo-
zwoleniem, które drogo trzeba opłacić.
Chrześcianin nie może uderzyć Mu-
zulfana bez narażenia życia swego
na niebezpieczeństwo; a jeżeli muzul-
man zabije Chrześcianina, to się tyl-
ko opłaci. Chrześcianie niemogą kon-
no jeździć po miastach; zakazane im
iest używanie pantofli żółtych, bia-
łych zawoiow i wszelkiego zielonego
koloru. Obuwie mogą mieć tylko
czerwone, a odzienie błękitne. Po
drogach zatrzymują ich wszędzie dla
opłacania podatku, od którego Tur-
cy są wolni w sądach, przy sięgę dwóch
Chrześcian mają tylko za jedną, a ta-



ka jest sronność *Kadów*, iż prawie niepodobna, aby Chrześcianin mógł wygrać sprawę z Turczyinem; nakoniec sami Chrześcianie opłacają pogłówne nazwane *Karadzi*, którego bilet ma te słowa znakomite: *diazz-el-ras*, to jest: okup od ucięcia głowy, zkad widać za co Chrześcian mają i znofzają. Te dystynkcyje, które naturalnie muszą pomnażać nienawiści i niezgody, dają się widzieć między ludem i we wszystkich zwyczajach życia. Turczyn mówiąc *dobry dzień*, lub *dobry wieczor* do Chrześcianina, rzadko się trafi, żeby nie przydał którego z tych słów, niewierny, psie, apoftato! Nic także zwyczajnieyzego iak kiedy rozmawiają z Chrześcianami, a nadeydzie czas modlitwy, to przerywają nagle obcowanie i z zwykłemi sobie grymasami odprawują modlitwę. Chrześcianie, żeby im oddali wet zawet, udają się także przed nimi za bardzo nabożnych; i z tą to



pochodzi owe okazywanie pobożności, które karakteryzuie wfchodnich; lecz ferce nic na tym nie traci, i Chrześcianie za te wfzyftkie wzgardy nofzą w ferce chęć zemfty, która żeby się wydała, trzeba tylko okoliczności.



II.

*O potrzebie, pobudkach i środkach do zniesienia żebrani-
ny w Polfcze.*

OPatrywanie ubogich i potrafienie w to, aby nie było żebraków, iest lub przynajmniey powinno bydź główném ftaraniem każdego dobrego rządu. Do tąd zaniedbana była wcale u nas ta wielka okoliczność. Bo też nie moglibyśmy się iak żywo chlubić, żebyśmy mieli rząd dobry. Lecz teraz kiedy Narod Polski odradza się przez u-



stanowienie mądrego i stałego rządu, czas, aby ta plaga tak frodze kray cały uciskająca, była oddalona od niego. Dofyc już oczy tkliwego człowieka martwione były okropnym widokiem, który wszędzie wystawia mnostwo ludzi nieszczęśliwych, lub się za nieszczęśliwych udających! Dofyc uszy nasze doznały naprzykrzenia od wszędzie się nawiiających żebraków! Kiedy dobra i majątek tak są nie równo między ludzi podzielone; kiedy daleko liczniejszy część Narodu musi żyć z ustawicznie podejmowanej pracy i roboty rąk swoich, nie należyż przynajmniej w tém ulżywać losubidnym ludziom, aby zawsze mieli robotę, a na starość, gdy już robić nie mogą, nie byli frodze karani głodem za to, że całe życie uczciwie służyli majątnym i dla ich dobra i wygody pracowali! Nadeszły czasy, że już teraz po innych krajach za świętą mają powinność, przykładac starania,



aby nikt nie był przymuszony włoczyć się po miastach lub wsiach i żebrac kawałka chleba, ale żeby go miał w domu, albo jako nadgodę za swoją robotę, albo jako łaskę wyświadczoną od szczerobliwości publiczney. My Polacy kiedy w tém nie byliśmy pierwizemi, nie bądźmy przynajmniej ostatniemi: Powody do tego mamy iak naywiększe.

Pominowizy Religiją, którey istota zasada się na miłosierdziu, litości i ratowaniu bliźniego; czyliż natura sama nie dała nam serca, nie mogącego znosić skwirku i nędzy nam podobnych? Pfy stare i wysłużone, znajduią u dobrze myślących chleb wysłużony, lub śmierć prędką, aby się długo nie męczyły głodem, a rząd krajowy zostawi bez opatrzienia tysiące ludzi, którzy na usługach społeczności sity swe stargali, lub przez złe wychowanie nie nabyli sposobności do życia?



Spuszczając się w tém na szczodro-
bliwość partykularnych i dopuszczając
iako to do tąd, aby sobie każdy u-
bogi szukał i zebrał wyżywienia u
maiętnych, jest obojętnością, niego-
dną rzędu światłego i o prawdziwe
dobro poddanych troskliwego. Bo
nayprzod: trudno wymówić, iako przez
to spokojność obywatelów bywa na-
ruszona. Tłumy żebraków tą wolno-
ścią ośmielone nie tylko naprzykrza-
ją się obywatelom po ulicach, Kościo-
łach i premonadach, ale też nacho-
dzą ich w domach i wdzierają się do
nayo dludnieyszych mieszkań, i chleb
im prawie z gęby wydzierają. Ta
natrętność żebraków tém godnieysza
jest uwagi rządowej, że przez nią
cierpią uboższe klasy obywatelów.
Panowie, którzy w domach i karetach
swoich są nie dostępni, nie tak dozna-
ją z tąd przykrości i szkody iako mier-
ni obywatele, dla których ta ustawie-
czna żebranina jest prawdziwą plagą.

Sierpień 1791.

Uu



Powtore: ta wolność wymuszania prawie jałmużny choć niezmiernie kosztuje wiele obywatelów, iednak nie odpowiada intencyi, w której szcudroblliwość ich skłania się do dawania jałmużny. Z tey bowiem korzystają tylko śmiali i bezczelni, a pospolicie zepfutyh wcale obyczaiów ubodzy. Zaś wftydliwi nie śmiali, choć tyfiąc razy wfpomożenia godnieyfi, nic z tąd nie pożytkują. Ta to uwaga okazuje potrzebę i użyteczność ustanowień publicznych, względem poskromienia żebraniny; gdyż przez nie sami tylko prawdziwi i cnotliwi ubodzy stają się uczestnikami szcudroblliwości publiczney, a zaś hultaie i mogący robić, muszą robić na swe wyżywienie.

Po trzecie obyczaje dziwnie się psują między ludem przez dopuszczanie żebraniny. Doświadczamy, że którzy się na ten lekki chleb udają, bywają pospolicie włóczęgami, piśakami, a nieraz z temi wadami łączą się oszuka-



nia, złodzieystwa i rozboie; ofobliwie żebracy płci oboiey, zmyślać zwykli choroby, rany i kalectwa nieuleczone dla wzbudzenia nad sobą litości. Owszem do takiego skażenia przycho- dzą ci nieszczęśliwi, iż dzieci własne przełamują, oczow ich pozbawiają, aby mieli więkzsy pretext do żebraniny i wypraszania iatmużny. Że zaś zły przykład wiele może, przeto nie dziw, że ci próżniacy wielu mają naśladowcow i co dzień liczba żebra- kow nawet młodych, i dzieci pomna- ża się.

Nakoniec, w kraiu gdzie żebrać wolno każdemu kto chce, nigdy fa- bryki i rękodzieła zakwitnąć nie mogą. Te bowiem, żeby się mogły utrzymy- wać, trzeba żeby było dosyć rąk, i żeby te ręce przychodziły tanio fa- brykantom. Jakże zaś lud proſty bę- dzie chciał podeymować się roboty, po fabrykach ciągle trwającej, kiedy wie z codziennego doświadczenia, że



przez żebrankę może mieć do życia sposób pewny, a łatwy i wygodny? Z tych i innych wielu powodów, między którymi nie trzeba zapominać o chydy, w którą kray wpada u cudzoziemców, gdy widzą ulice miast naszych napelnione mnostwem żebraków i kalek prawdziwych czy zmyślonych, rząd nasz powinien się wziąć mocno i statecznie do wytępienia tego złego aż do samego gruntu. W przeszłym rzeczy składzie byłoby to przedsięwzięciem nadaremny, bo któż miał tego pilnować? Lecz teraz, kiedy mamy magistraty po miastach lepiej urządzone, Kommissye porządkowe, Policyę, a nadewszystko Króla tak dobrze myślącego, i pierwszego z naszych Duchownych, to jest J. O. Xcia Jmci Prymasa, którego ta okoliczność bardzo interessuje, przedsięwzięcie to nie powinno być daley odwołczone. Choć zniesienie żebrani-ny jest dziełem bardzo trudnym; choć



nawet tu w Stolicy, mimo wielkich usiłowań i fczodrobliwości Króla przed kilku laty nie udało się, nie trzeba się tém odstręczać. Przedsięwzięcie te uwieńczy iak naypomyślnieyszey skutek, aby tylko wzięto się do tego podług maxym, iuż gdzie indziey skutecznie praktykowanych.

Abym się z mey strony przyłożył do dzieła tak potrzebnego dla całego Kraiu, i tak pożądanego dla całego Narodu, przełożę tu nayprzod niektóre ogólne względem tego uwagi, a potém następnie podam wyborne wzory i nieomyłne śrzodki, podług których ustanowienia względem ubogich mogą być u nas rozpoczęte i po całym kraiu rozszerzone.

Dawnieyszemi czasy, rządzcy i bogaci ludzie famey tylko religii maxymami, litość ku nędznym zalecającey, powoduiąc się, czynili wielkie fundusze, budowali szpitale opatrzone znacznyemi dochodami, dla żywienia



nie tylko chorych ubogich, ale też i zdrowych. Poźniejszyach wiekow, powstały różne towarzystwa, bractwa miłosierdzia, które także miały za cel ratowanie ubogich. Lecz te wszystkie ustanowienia, że nie były urządzone podług maxym roztropności polityczney, dla tego nie zapobiegały żebractwu, tak dalece, że im gdzie więcej jest tych szpitalow, i bractw n. p. w Neapolu, tém więkfsze też tam znayduią się role żebrakow i proźniakow. I iak nie miała się pomnażać ich liczba, kiedy nie tylko żebrakow nie powściągano, ale owfzem stawiano ołtarze tym, którzy zaciągali nowe rotę pod różnemi nazwiskami i różnym odzieniam kroiem i kolorem tych, którzy poświęcali się, aby całe życie nic takiego nie robili, co daie pewny zarobek i majątek, ale tylko żyli z wyżebraney od pracujących iałmużny?



Za naszych to dopiero czasów, uważanie serca ludzkiego i namiętności, dało poznać prawdziwe środki zniszczenia żebractwa. Postrzegając, że zdrowi i robić mogący próżniacy podchodzili litość mających i odejmowali chleb tym, którzy żebrac nie mogli, lub nie śmieli, postanowiono w to potrafić, żeby skutkow. litości i szczerobliwości publiczney sami tylko prawdziwobodzy doznawali. Przewidując zaś, iż ofiary ubóstwu prawdziwemu i cnotliwemu przeznaczone poty nie miały doysć rąk jego, póki by ie żebracy bez wstydni przejmowali i nieiako chleb ułomnym, chorym i starym kradli; przedsięwzięto koniecznie zakazać wszelkiej żebralniny, a na te mieysce ustanowić urząd, któryby prawdziwych ubogich znał, dla nich publiczne jałmużny odbierał, i na ich konieczne potrzeby obracał. Gdy zaś i pospolici żebracy są to ludzie, których głodem morzyć



nie można, przeto wynaleziono dla nich różne prace i roboty potrzebne, do których użyto ich dobrowolnie, lub też gwałtem i przez to obmyślono im fundusz do życia. Mocniejszych użyto do robienia drog, błot ofuszania, sypania wałów i do różnych fabryk, sił i zdrowia czerstwego wyciągających. Dla słabszych zaś dla dzieci i dla kobiet ustanowiono *domy robotne*, w których przędzenie wełny, bawełny robienie pończoch, czapek nocnych, szycie koszul i tym podobne może dać wielu potrzeby do życia, wszystkie lub po części. Gdy ieszcze dalsze zstana- wianie się nad tą okolicznością dało poznać że tak wielkiego uboſtwa między ludem główną bywa przyczyną pierwiastkowe ladaiake młodziezy wychowanie; za ęto z poprzedzają emi środkami p zeciw żebraniu łączyć przyzwyczajanie ludzi od pierwszej młodości do różney użyteczney pra-



cy i uczyć ich w szkołach gminnych po miastach i wsiach oprócz czytania, pisania, rachowania i powinności Chrześcijańsko-obywatelskich, tych robot, które że są użyteczne i potrzebne dla wielu, przeto mogą dać gminowi sposob nabycia przez nie pierwszych potrzeb do życia, i ratowania się jak tak w nagłych różnych przypadkach. *Nakoniec* doświadczenie nauczywszy, że do miast wielkich cisnąć się zwykli żebracy z wiosek i miasteczek, uznano za konieczną potrzebę, aby każde miejsce wieś, lub miasto, żywiło swych ubogich i na to miało dobrowolne lub poniewolne składki. Toż żeby do wykorzenia żebraniny, wzięto się nie w jedném jakim i drugim miejscu, ale razem wszędzie i po całym kraju.

Te są ogólne maxymy podług których powinny być przedsięwzięte *ustanowienia ubogich* końcem zniesienia do szczytu żebraniny w całym kra-



iu i dania przyzwoitego opatrzenia
wszystkim tym, którzy iuż na siebie
nic zarobić nie mogą.

Takie ustanowienia podług wspomnionych dopiero maxym znajduią się
iuż od wieku w Hollandyi, Anglii i
niektórych mieyscach Francyi. Niemcy
zaczeli późniey naśladować w
tém wspomnione kraie, ale tak w tey
mierze postąpili, że ich *ustanowienia
ubogich* . stały się wzorem doskonałym
dla całej Europy. Że od lat kilku
staraniem naszym było powziąć iak
naydokładnieysze wiadomości o cel-
nieyszych tych ustanowieniach w Nie-
mczech, przeto udzielimy tu czytelnikom
naszym tychże wiadomości.
Szczęśliwi! ieżeli przez to zachęci-
wszy naszych współrodaków do tego
ważnego przedsięwzięcia, naprowa-
dziemy ich oraz przez wystawienie
różnych przykładów, na drogę pewną
i krotką, którą można dożyć do za-
mierzonego celu.



Ustanowienia te, ani mogą, ani powinny być jednakowe. Choć wszędzie zakładają się na jednakowych pryncypiach, różnić się jednak muszą co do okoliczności. Inne być powinny względem tego rozrządzenia w miastach głównych, inne po miastach mniejszych, inne nakoniec po wsiach i małych miasteczkach. Żeby tedy tych różnych urzędzeń dać jak najlepsze wyobrażenia, opiszemy ustanowienia niektóre w miastach wielkich, mniejszych i wsiach Niemieckich.

Co do ustanowienia, któreby służyło do Warszawy, nie widzę lepszego jak nowe *ustanowienie ubogich* w Hamburgu. Miasto te równie wolne i ludne jak Stolica Polski, widząc, że dawne fundusze, spitale i dawanie po ulicach jałmużny ubogim, choć na to pozwolenie wyrazne mającym nie mogło ulic oczyścić od natrętnych żebraków, uczyniło roku 1788 nowe ro-



zrządzenie, które tu, iako wytwor rozumu, światła i roztropności opisujemy. Układ tego wielkiego i prawie Królewskiego ustanowienia wymujemy z obszernego opisu, który wyfzedł nie dawno z druku w dwóch grubych Tomach.

W I. Tomie rozdział I. zawiera wiadomość o celu i urządzeniu nowego ubogich ustanowienia.

A. Cel jest ten, żeby źródła uboſtwa zatkać, żebraninę znieść i publiczną toż prywatną ſzczodroblivość do przyzwoitſzego końca obrocic.

B. Dyrekcyja ſkłada ſię z oſobney Deputacyi, do której wchodzi pięć oſob magiſtratowych, dwóch Woytow i dzieſięciu gminnych. Oprócz tych członkow, mają także w tym urzędzie głos i mieyſce kaſſyerowie ſkrzynek, które ſię znajduią w pięciu głównych Kościołach, toż rozni rządzcy, czyli Prowizorowie trzech wielkich domow ubogich.



Miało całe jest podzielone na pięć głównych cyrkułów, a każdy cyrkuł na 12 wydziałów, czyli dozorów ubogich. Każdym cyrkułem zawiaduje dwóch starszych, z których jeden ma zwierzchność nad sześciu dozorami czyli kwaterami. Do nich udają się dozorczy, gdy się zdarzą jakie w ich wydziałach przypadki, i są im na pomocy. Do tych starszych cyrkułowych należy opatrywać, aby ubogich dochodziły pewne porcy z krupek kościelnych, i innych funduszow, powiększać je, wyznaczać je dla nowo przychodzących, tym czasem poki nie będą potwierdzone od mniejszego Kollegium. Ich jeszcze jest powinnością chować pieniądze i rozdawać je dozorcóm, toż wykonywać w swych cyrkułach decyzye większego Kollegium.

W pierwszy Wtorek każdego miesiąca zgromadzaia się 10ciu gminnych z 5ciu Radnemi Panami i obiema woy-



tami, i składają mniejsze czyli ścisłejsze Kollegium.

Zamiar tego zgromadzenia jest następujący: Starści cyrkulowi okazują miesięczne dochody, i wydatki w swych cyrkulach, aby kollegium mogło decydować o stanie kassy. Podają rejestra tych, którzy potrzebują wspomżenia, proponują iako mogłaby im dana być pomoc, i czekają na to potwierdzenia. Co im się zdaie wątpliwego, starają się, żeby na tey radzie było rozstrzygnięte i oznajmują o rezolucyach wielkiego Kollegium.

Dla pewniejszey wiadomości o stanie ubogich, osądzono za rzecz potrzebną tey cyrkularney dyrekcji podać ieszcze innych, którzy iako iacy dozorczy czyli opiekuni ieszcze dokładniey ubogich dogładają. Tym końcem wielkie ubogich Kollegium wybiera 12 osób z Zgromadzenia 180 mężow i wyznacza im osobne wydziały czyli dozory.



Każdy z tych *Dozorcow* czyli *Opiekunow*, podaje *wielkiemu Kollegium* 4 osoby, z miasta, z których dwie *kollegium* wybiera i przydaje mu do pomocy.

Ci opiekuni ubogich, trwają trzy lata na swoim urzędzie, a kiedy który chce odejść przed czasem, musi z wiadomością drugich dwóch opiekunow swego cyrkułu, prezentować *wielkiemu Zgromadzeniu*, czyli *Kollegium* dwóch takich zdatnych ludzi, z których jeden na jego miejsce bywa obrany. Umrzeli z tych trzech jeden, to dwóch pozostałych prezentują kogo na jego miejsce. Od tey opieki ubogich wyjęci są tylko, *urząd ubogich* i *wielkie kollegium* składający, toż *subalterni skarbowi* i *wszyscy* mający przeszło 60 lat.

Obowiązki opiekunow ubogich, w każdym wydziale przy pomocy i wiedzy szczególney dyrekcyi każdego cyrkułu.



Dowiadują się z pilnością o prawdziwym stanie ubogich, którzy mieszkają w ich wydziale czyli dozorze. Opatruią beczynnych robotą. Maią staranie o chorych— a o próżniakach dają znać szczególney cyrkulu swego dyrekcyi.

Pieniądze potrzebne dla ubogich swey dzielnicy odbierają miesięcznie od starszych, a rozdają je co tydzień oznaczonemi raz na zawsze porcyami. Extraordynaryjne pomocy, mogą tylko dawać w naglących przypadkach; które wprzod szczególna dyrekcyja raz na zawsze oznaczy. Maią oko na odmianę mieszkań ubogich, i na stan ich czy się polepsza lub pogarsza. Kiedy się w ich okolicy ukażą obcy żebracy lub jakie inne społeczności szkodliwe osoby, dają zaraz o nich znać dyrekcyi swoiey. Dla ułatwienia tey operacyi wszystkie place, ulice, i domy są numerowane.

Roz-



*Rozdział drugi o różney pomocy,
która ma bydź dawana ubogim.*

Względem tego ustanowiono za re-
gułę, że kto tylko sposobny jest ia-
kokolwiek do roboty, ten nie powi-
nien bydź zupełnie utrzymywany z
iałmużn.

Dla tego starfi i opiekuni staraia się
o to, aby zdatni do roboty i mający
chęć do niey, byli nią raz wraz opa-
trywani, a dopiero czego nie mogą
zarobic, to im bywa z iałmużn doda-
wane

Ubodzy rzemieślnicy powinni bydź
wspomagani i opatrywani materiała-
mi, bez których nie mogą robic swe-
go rzemienia. Ludzie, którzy zwykli
żyć z naymu codziennego, a teraz im
go brakuie, powinni bydź użyci do
iakiich robot publicznych. Suknie,
pościel i sprzęty, które się daia u-
bogim, albo dla nich z zastawu będą
wykupione, powinny bydź osobliwa-
mi znakami naznaczone.

Sierpień 1791.

Ww



Tym, którzy ieszcze do żadney osobliwey roboty nie są zdadni, iako też i dzieci ubogich, powinna bydź dawana nauka w izbach do tego przygotowanych o pewnych godzinach codzienn, któremi to robotami powinni się potém bawić w domu.

Ci co nie chcą wcale robić, iako też leniwey, piiacy, i wszyscy, którzy tylko gwałtem mogą bydź przyprowadzeni do życia czynnego i obyczajnego, powinni bydź oddani do cuchtawu, czyli do domu poprawy, w którym radzi nie radzi muszą robić, aby sobie zarobili na dzienną strawę.

Ubożzy mają darmo lekarstwa i opatrzanie Ci, którzy dla nieuleczonych wad umysłu lub ciała nie są zdadni do żadney roboty, bywają oddani do szpitala, albo do iakiego domu za osobną opłatą. Podobnież dzieci sieroty, bywają oddawane, albo do szpitala, albo jakim ubogim ludziom, za kontraktami i pewną ugodą. W po-

wfzechności dzieciom sierotom i ludu prostego, ma być dane użyteczne wychowanie przez połączenie szkolek z domami robotnemi.

Ubodzy, którzy się wstydzą być policzonemi między pospolitych ubogich, powinni stan swój odkryć dyrekcji cyrkułu swego, a ta im wyzna- czy przyzwoite opatrzenie, nie wy- dając ich nazwisk. Na żadne pienią- dze i rzeczy należące się ubogim, nie może być położony areszt.

Rozdział trzeci o funduszach tego nowego uśtawienia.

Aby było z czego czynić ubogim zwyż wspomniane pomocy, obracaia się na to.

1.) Wyszczególnione dokładnie w uśtawach tego Przedsięwzięcia docho- dy z domow ubogich czyli szpitalow, robotnego i domu poprawy.

2.) Z skrzynek czyli krupek pięciu głównych Kościołow.



3.) Pieniądze zebrane z kollekty po całym mieście, która się dzieje co tydzień, a jest urządzona tym sposobem.

Ze Obywatele miasta Hamburga podzieleni są na 55. kompanii, przeto zrobiono 55 książek, każda dla jednej kompanii. Z tą książką przychodzą do każdego mieszkańca Hamburgkiego, po którym można się spodziewać subskrypcyi, z prozbą, aby w niej podpisał się, ile może płacić dobrowolney składki na rok. Kiedy subskrybent umrze, a jego sukcesorowie składki owej, czyli dobrowolney ofiary płacić niechcą, to ona przez to samo ustatie. Książki te zostają przy Kollegum ubogich. Z tych książek wyciągają tabelle, na których są imiona subskrybentów i przez nich obiecane ofiary wyrażone. Na każdy Nowy rok, robią nowe książki i nowe tabelle. Każdemu subskryptorowi wolno wypłacać przyrzeczoną ofiarę



rocznie, półrocznie, alboliteż kwartalnie.

Kto się w pomienione książki nie w pisze, do tego co tydzień z pufzką zamkniętą chodzić będą i prosić o jałmużnę.

Pospolicie do iedney pufzki należy okolica zawierająca w sobie 100 domow, których mieszkańcy koleją chodzić muszą z pufzką. Każdy Obywatel i mieszkaniec Chrześcianin jest obowiązany do tego: oprócz tych, którzy już wyżej byli wyięci od opieki ubogich.

Kollekta ta dzieie się co środa, lub jeżeliliby przypadło święto, nazaiutrz, kto dla choroby lub iakiego zatrudnienia nie może z pufzką obchodzić, ten powinien kogo innego na swoje miejsce postawić. Zaś ktoby z obywatelow tey powinności zaniechał, zapłaci do kassy ubogich 5 reistalarow.

Pufzkę po skończoney kolekcie, zanosi kolektor do kassyera, a ten



wyprożniwszy puszkę, odsyła ją do kolektora, na którego kolej przypada.

Są jeszcze oprócz tych, inne puszki, które po kramach i handlach obnoszone bywają co tydzień, przez ludzi, którym można tego powierzyć. Że kolektorowie z temi puszkami nie powinni chodzić do tych, którzy się na opłacanie roczney jakiej ofiary podpisali, przeto powinien im być dany rejestr tych to subskryptorow.

Extraordynaryjne są mużny posyłaia się do starszych cyrkulowych, albo do osob małe kollegium składających, albo też kładą się do krupki będącey przy drzwiach każdego Kościoła. Tym samym końcem po wszystkich szynkowniach znajdują się małe puszki.

Wielkie kollegium ubogich rozrządza wszystkiemi temi funduszami, a dwóch starszych nad ubogiem, zatrudniają się administracyą kassy przez cały



rok. Na końcu roku, zdają rachunek wielkiemu kolegium, z którego dwóch deputowanych przezierają rejestra, a gdy wszystko znajda w porządku, w obecności całego kolegium dany bywa kwit starszym. Zaraz potem drukują dokładny Bilans dochodow i wydatkow całorocznych, aby publiczność wiedziała o wszystkim.

Rozdział czwarty, o złączeniu powszechnego ustanowienia ubogich z Szpitalami i innymi pobożnymi funduszami.

Poczynione od Przodków po Kościołach, szpitalach i domach ubogich tutejszych fundusze, toż kassy ubogich obcey religii zostawione są przy tych, którym się należy ich administracya, podług myśli fundatorów. Jednak przy końcu każdego roku, Administratorowie owych funduszow powinni podać rejestr znajdujących się tam ubogich, z wyrażeniem ich mieszkania i tego co biorą z funduszu,



aby iedna osoba nie brała dwoiakiey pomocy.

Przełożeni domow, sierot, zarażonych, robotnego i domu poprawy, toż administratorowie prywatnych funduszow, powinni się znosić z rządca-
mi tego *Ustawienia* i przykładać do powszechnego zamiaru, czego wielkie kollegium ubogich ma dozierać.

Rozdział piąty. Rozrządzenie względem obcych ubogich i przeciw żebraniu.

Obcy, którzy się do ubogich ustanowienia nadgłoszą, a nie mogą okazać przystoynego sposobu do życia, dostaną iałmużnę na dzień jeden lub dwa i będą zaraz z miasta wyprawieni, z tą przestrogą, iż jeżeli się drugi raz ukążą będą surowo ukarani.

Szynkarze, oberzystowie i gościnne domy trzymający, kiedy przyimają takich ludzi luźnych, nie mających pewnego do życia sposobu, a o nich nie oznaymią, ukarani będą, podług oko-



liczności grzywnami, a kiedy w takim razie trafią się dzieci do po-deymowania lub pogrzeby, to na to wspomnieni gościnni i szynkarze będą musieli kosztą łożyć.

Zebranina po domach i ulicach srowo jest zakazana wszystkim ubogim tak swoim iak obcym. Tym końcem wszelkie straże po bramach i granicach territorium mieyskiego, mają pilne zlecenie, aby zbliżających się żebraków od miasta i jego territorium odganiali. Wodą także zakazane jest wprowadzanie takich laydakow, pod karą 10 talarow. Ci którzy się teraz zaaydują, oprócz chorych, powinni we 24 godzin wynieść się z miasta, a gościnni i szynkarze, którzyby ich przechowali dłużej, ukarani będą rociu talarami. Ktoby się mimo tego zakazu, ośmielił, żebrać, ten niech będzie iakiey chce kondycyi, od stróżow ubogich, do domu poprawy zaprowadzony i tam do roboty, z siłą



mi jego zgodney, przymuszony i podług zarobku żywiony. Rzemieślniczekowie, którzy mają od swoich wspomnienie, kiedy się odważą żebrać, równie jak żebracy będą traktowani. Ci którzy bez wyraźnego na piśmie pozwolenia, zbieraliby kolekty niby to na ubogich, utracą wszystko co się z pieniędzy znajdzie przy nich, i z tego trzecia część poydzie na kolektorera, a reszta do kassy ubogich.

Ci, którzyby się strożom, czyli flugom ubogich opierali, powinni byź od naybliżzey warty zabrani i bez względu na osoby ukarani. Mieszkańcy mogą każdego żebraka przytrzymać i przez naybliższą wartę wziąć w areszt. Żołnierzom, Patrolom i strożom nocnym, dla zachęcenia, dane będą 8 Zł: za przytrzymanie każdego żebraka.

Dawanie jałmużny, dla uniknienia żebraniny, zakazane jest pod karą 30 Zł. z których połowa na delatora, a

reszta do kassy ubogich będzie obrócona. — Jednak wolno jest dawać wspomóżenie pewnym ubogim prywatnie, lub też odeśłać tę pomoc do starszych z ofrzeżeniem komu ma być dana, a ich wola wykonana będzie punktualnie.

(Ciąg dalszy potem)

III.

Wiadomość względem niniejszego urzędzenia Sądow w Prusiech.

SPofob, którym sprawiedliwość bywa wydzielana poddanym, bardzo wpływa w pomnażanie się majątku krajowego i w pomyślność całego Narodu. Bo nayprzod, kiedy obywatele te pieniądze, które mają służyć na za-



robek, na wydatki, których wyciąga każdy handel, przemysł i każde rękodzieło muszą być obrócone na Patronów, Sędziów i ciężkie wydatki prawne, to majątek klaszarni zarabiających zawsze będzie szczupły i nędzny; z drugiej strony, kiedy sprawiedliwość nie będzie każdemu wydzielana bezstronnie, to wszystkie środki rządu dla pomnożenia zarobku i majątku między ludem będą nadaremne: gdyż niesprawiedliwość sędziów stać będzie zawsze poddanych i odejmować im te fundusze, które im miały służyć do utrzymywania się i wzmagania w przemyśle swoim.

Na nieszczęście, jest to okropny obraz wielu krajów, a nawet i naszego. U nas także sądy, które mają być ucieczką niewinności i wydziałem prędkiej i równej wszystkim sprawiedliwości, są prawie plagą Narodu i jego uciemżeniem, przez lada jakie sądownicze urządzenie i mnożenie lu-



dzi prawa pilnujących, którzy wszyscy nie tylko chcą żyć, ale też i bogacić się z łupów, które tak z winnych iak niewinnych zbierają. Te to urządzenie sądowne, iakie u nas dotąd było, jest przyczyną, że zuchwalców krnąbrność i zuchwałość tak górę bierze w Polsce. Bo cichy, spokojny, a powinności stanu swego pilnujący obywatel, widząc iak dochodzenie sprawiedliwości jest trudne, kosztowne, czas wycieczający, woli nieraz krzywdy swojej zaniechać, niżeli tak nie rychłej, kosztownej, a ieszcze częstokroć stronney sprawiedliwości poszukiwać. Co wiedząc dobrze pieniądze i zuchwali intryganci, biorą to za powód do wyrządzania krzywd rozmaitych, obywatelom spokojnym. Dla zapobieżenia tym nieprzyzwoitościom, usiłują tu owdzie wprowadzać nową formę sądowną i piszą całe tomy Praw nowych. Lecz że przytém, dawnym prawom zostawiają całą ich cie-



mność, niedokładność i do naszych czasów i obyczajów nie stosowność, przeto nie zatyka się przez to iak żywo źródła niesprawiedliwości.

Główne zatem staranie rządu krajowego do tego powinno zmierzać, aby Prawa przynosiły krajowi taką moc, potęgę i szczęśliwość, do iakiej tylko przyść mu dozwolą okoliczności. A lubo wszystkie prawa powinny być jasne i tak ułożone, żeby je każdy rozumiał, iednak naybardziejzey prawa cywilne powinny być proste, ięzykiem oyczystym i iak naywyraźniej napisane, żeby każdy kto tylko ma zdrowy rozsądek, wiedział co ma czynić i czego się od wyroku praw za swoje uczynki spodziewać.

Te własności Praw miał na żywey pamięci *Fryderyk W.* Król Pruski, we wszystkich swych rozrządzeniach, które względem poprawy sądowności krajów swoich wydał przed wojną 7mioletnią *W. Kanclerzowi Kōkceiowi*



i jego następcy *Jariges*, a jeszcze bardziej w zleceniach danych względem tego W. kanclerzowi *Karmerowi* roku 1780. Atoli trudno się spodziewać, żeby takie reformy procederow sądowych były gdzie do skutku przeprowadzone, wyjąwszy tam, gdzie Panujący nie ma żadnych faworytów, podchlebców, nie słucha i nie podlega takim namiętnościom, któreby go od interessow Państwa odciągały.

Jest to prawda, że opłacanie do skrzynki dla sądu grzywn i kar pieniężnych, było naywiększą przyczyną zley sądowności po wszystkich krajach. Kanclerz W. *Karmer* zadał sobie przeto wielką pracę, aby w tey mierze wszelkie złożyty zniost i wprowadził do kraiu nową formę sądowności i nowy sposob opłacania kar pieniężnych. Poprawa w procederach sądowych iuż od roku 1781 uskuteczniła, tak jest od dawney formy użyteczniejsza, iż nawet złość sama



musi ją pochwalić. A potomność, kiedy od zwycięstw *Fryderyka* przeydzie do spokojnych, a dla społeczności użytecznieyszych czynow iego, wspominać także będzie z wdzięcznością ninieyszego W. Kanclerza *Karmera*, który dobroczynne Monarchy zamiary, umiał wesprzeć tak mądrze i tak czynnie.

Gdy pierwsza część *Corporis Juris Fridericiani*, która zawiera nowy porządek sądow, była gotowa, wyszedł edykt Królewski 26. Kwietnia 1781 którym wszelkie dawnieysze prawa, rozrządzenia i edykta względem sądowności były zniesione, a ta nowa księga praw za iedyny sznur sądowności i procederu prawnego była ogłoszona. Dla lepszey iednak administracyi sprawiedliwości, toż żeby w przypadkach wątpliwych mieć zaraz prędką decyzją, ustanowiona była w miesiąc potém, *Kommissya Praw*, składająca się z dwóch Deputacyi, to jest

Ią-



sądowniczey i skarbowey, do ktorey to ostatniey przydano osoby biegłe w Policyi, Ekonomii i handlu. Do tey Kommissyi może się każdy w przypadkach wątpliwych udawać, a przepisy dane iey w Edykcie 29 Maia roku 1781. czynią Autorowi nieskończony honor — Przez tę nową sprawiedliwości, czyli raczey sądowności reformę, Patronowie są zniesieni, a na ich miejsce, dla stron prawujących się ustanowiono assystujących Konfultuarzow, którzy biorą płacy roczney po 400. 480 i 500 talarów. Oprócz tych ustanowiono Kommissarzów sprawiedliwości, do których należą okoliczności pod sąd nie podpadające. (*) i

(*) Jedna z największych wad naszych sądowności, osobliwie tu w Warszawie, iest ta, że sprawy, które nie potrzebują żadney zwłoki, ani iey nie cierpią, a mogą i być powinni prywatnie i w kilku minutach
Sierpień 1791.



pisanie suplik, od partykularnych.—
Ze ta reforma w sądowności Pruskiej
bardzo jest ważna i sławna, przeto za
rzecz słuszną sądziemy dać o niej do-
kładnieyszą sprawę w tym czasie,
kiedy u nas zanosi się także na od-
mianę całej naszej formy sądów.

1.) Przedtém procesa były tylko
w ręku adwokatów, którzy sędziego
o sprawie iakiej tyle tylko uwiado-
miali, ile im się zdało, a w przewło-
ce sprawy znajdowali swoje pożytki.
Teraz zaś kto szuka sprawiedliwości,
udaie się prosto do samego Sędziego,
a nie do Patrona. Sędzia wywiaduje
się o wszystkich okolicznościach spra-
wy, i wypytuje z pilnością, iakie ma

*rozstrzygnięte, iednak muszą iść
per strepitum juris, to iest sądzone
in forma. Czemu? bo ten sąd choć
dla stron długi, kosztowny, ale dla
Sądu, dla Patronów iest uży-
teczny.*



do niey powody i dowody: oznaymuie mu co Prawa w iego przypadku wskazuia i przepisuią; przestrzega go co może bydz na przeszkodzie iego żądaniu i iakie go czekaia kary za pociąganie drugiey strony do processu, który się zdaie bydz nieślusnym; ale oraz podae mu sposoby bronienia się przeciw zarzutom swego przeciwnika. Podobnież stronę oskarżoną wzywa zaraz sędzia do siebie, oznaymuie iey pretenzysie skarżącego, dowody, na których ie zasadza i prawa, które ma po sobie. Dopieroż na każdy punkt musi odpowiadać oskarżony, i zbiiać owe dowody; co sobie wszystko sędzia notuie w protokule, nawet i sposoby, które szczerze podać musi oskarżonemu, bronienia się. Na koniec przekłada mu co w takim przypadku przepisuią prawa i iakie go czekaia kary za dobrowolne opieranie się i zapieranie.



Przez cały czas tego dochodzenia, obie strony są przytomne, widzą same i słyszą wszystko, co do ich sprawy należy i co iey pomaga lub szkodzi. Przez tę inkwizycyą mają strony obie sposobność przywiedzenia, wszystkich uczynkow okoliczności, dowodow i podania ich do protokołu. Lub jeżeliby która strona spostrzegła, że deputowany od sądu nie wszystko w nim nanotował, co ona dyktowała, to ma wolność nie podpisania go, i zawczasu może w teyże instancyi żądać pomocy i rady. (*)

2) Że podług dawnego sądownictwa urzędzenia, prowadzenie sprawy zdane było wcale na dyskrecyą Patrona, a Sędzia nie mógł o sprawie sądzić, tyl-

(*) Można widzieć, że urząd Sędziego w Prusiech jest teraz nudny i pracowity. Ale kiedy kto podejmie się tey świętey powinności i za nie jest płatnym, czyż nie słuszna



ko podług dokumentow i dowodow, które mu od Patrona były przełożone; przeto szczęście i nieszczęście owey strony zawisło od poczciwości i rozsądku iednego człowieka, z którym bardzo była trudna rozprawa, kiedy zdradził, lub sprawy iak potrzeba nie

domagać się po nim, aby był pilnym i pracowitym? Cóż przyzwoitszego, czy żeby Sędzia za słuszną nadgródą, miał co do czynienia, czy żeby publiczność czekała na momenta rzadkie, w których się upodoba Sędziemu odsądzić iak tak kilka spraw i sądy do dalszego czasu odwołać. Dotąd Sędziowie byli u nas publiczności Panami. Czas żeby byli, iak się należy, iey szanownemi sługami. Ponieważ urząd Sędziow iest tak pracowity, nie trzeba do niego wybierać Panow, ale ludzi przywykłych do pracowitey czynności.



do ilnowań. Teraz zaś sam Sędzia ma z stronami do czyniania, którym protokół do p zeyrzenia i podpisania podaje, a przeto każdy krok, który dla rozeznania sprawy czyni, jest stronom wiadomy i od nich pochwalony. Kiedy się trafi sprawa nieco więkŝzey wagi, przydają każdey stronie osobno asystującego konfysiarza, którego jest głównym obowiązkiem tego przestrzegać, aby sędzia inkwizycye czynił podług przepisow prawa nic ważnego nieopuszczał, ani jakim innym sposobem stronie której nieŝkodził. *Decernent* i ten, co pisze wyrok, dwie osoby, wcale różne od sędziego, uważają każdy osobno postępowanie w sprawie sędziego, jak naydokładniey. Jeżeli sprawa poydzie do drugiey instancyi; to wyznaczają Kommissarza do wyŝchania skargi appellującego, i przed tym Kommissarzem strona appellująca, może wszystko śmiało i bez oglądania się



żadnego powiedzieć, co tylko w są-
dzeniu zdożnego u pierwszey instan-
cyi spostrzegła. Układający wyrok
w drugiey instancyi ieszcze raz roz-
trząsą z pilnością cały proceder spra-
wy, toż samo dzieie się w sądzie re-
widuiącym Dekreta, który z sądem
pierwszey instancyi najmnieyszego
niema związku. Przy tak częstym roz-
trząsaniu, uważaniu i porownywaniu
sprawy i Dekretów wniewy zapadłych
nie podobna prawie, aby z winy sę-
dziego strona iaka była pokrzywdzo-
na. Procz tego wolno każdemu przed
zaczęciem sprawy, poradzić się iakie-
go biegłego w Prawie, albo też gdy
będzie przekonany o słuszności swey
sprawy, poruczyć mu iey wykonanie.

3.) Patronowie żyli tylko z proces-
sow, i dla tego podzegli strony do
pieniactwa, i rozpoczęte proceffa
przedłużali iak mogli. Podług nowe-
go sądowności układu, sędziowie i as-
ystuiący Konfiliarze mają pewne pen-



fye, a zatem nic im nie może być pobudką do przeciągania procesów. Owszem ich sława i spokojność na tém się zasadaia, żeby każda okoliczność była iak naykrócey, a iak naygruntowniey rozwiązana; Nikt, kto tylko ma dobrą sprawę, nie ma się przy czyny obawiać kosztów prawnych, gdyż te zawsze padaią na tego, który w główney okoliczności znajdzie się być winnym.

4.) Że procesa przez Patronów bardzo były wiktane i przeciągane, a iednak Król w swych Edyktach naglił bez ustanku, żeby sprawy mogły być iak nayprędzey kończone; przeto wyznaczano pewne *termina*, w których strony pod przegraniem sprawy musiały przełożyć swoje dokumenta i dowody. Przez to nie raz strony bywały czasu przyzwoitego pozbawione i o wielkie utraty przez niedopilnowanie się Patronów przyprawione. Teraz daią stronom czas przyzwoity do



wyszukania i przełożenia dokumentow i dowodow. A jeżeli strona w pierwszey instancyi zapomni iakiego dowodu, może go przełożyć w drugiey, a nawet i w trzeciey, iednakowoż kiedy kto mógł przywieść ten dowod w pierwszey instancyi, a tego zaniechał, podpada za to karze. Czas tedy, który stronom dają do przygotowania się do indukty czyli inkwizycyi, sprawia, że sama indukta sprawy odbywa się prędko, gdyż sędzia znajduie rzeczy gotowe i pominiowfzy wfzyftkie inne formalności, może dochodzić prawdy drogą iak naykrotszą, bez żadney przeszkody.

5.) Kiedy sędzia raz był ustanowił czego trzeba było dowodzić, to musiał się iuż tego trzymać koniecznie. Choć więc przy inkwizycyach okazały się okoliczności, które sprawę z gruntu odmieniały, iednak nie mógł on się na to oglądać, strona przegrywała tedy nie raz sprawę z tego tylko powodu,



że Sędziego Patron niedokładnym i ciemnym sprawy przełożeniem tak pomieścił, iż od razu nie mógł poznać gruntu sprawy. Teraz sam Sędzia dochodzi gruntu tego, lubo z przyłożeniem się stron obydwóch, i ich Assystentów, którzy wątpliwości objaśniają. Ten jednak grunt, którego Sędzia doszedł, jest tylko sznurkiem, który go w dalszych operacyach prowadzi, ale nie łańcuchem, któryby go do pierwszych powziętych wiadomości przykowaływał. Wielki jego zamiar nie odmienia się przez to, doyscia związku prawdziwego sprawy, i nic mu nie przeszkadza w tém dochodzeniu doysć prawdy drogą iaką nie wiadomą.

6.) Choć przedtém wygrał kto sprawę we wszystkich instancyach, iefzcze był w niebezpieczeństwie prowadzenia iey na nowo pod iakim nowym nazwiskiem. Podobnież strona mogła przegrać nayślusznieyszą spra-



wę, dla tego tylko, że iey Patron nie przyzwoity z początku dał tytuł i na ten czas iey nic nie zostało innego do czynienia, iak tylko, drugi raz przechodzić ciernistą prawadrogę. Teraz Sędzia nie zważając na kunsztowne przez Patrona ubarwienie sprawy, dochodzi sam, czego właściwie jedna strona żąda od drugiey, i czyli dowody, na których swe pretensye zafadza, są takie, iż podług przepisow praw wynikają z nich pewne powinności i obowiązki. Jeżeli je znajduie bydź takimi, to stara się, żeby okoliczności owego powodu i dowodu były wyjaśnione, a tu dopiero rozstrząda on prawność lub nie prawność pretensyi, tak, że pieniąctwu nie zostaje żadna ucieczka.

7.) Przedtém świadkowie byli słuchani przez iakiego subalterna, który sprawy nieznał, a do tego musiał się trzymać pewnych interrogatoryow, które mu Patron przepisał; temu zaś



łatwo było pytania tak ciemne, i zawite ułożyć, iż ich świadkowie nie pojęli i na nie wątpliwe dali odpowiedzi. — Teraz examinuie świadkow tenże sam Kommissarz, czyli sędzia, który słucał strony, a któremu przez to wiadoma jest dobrze cała osnowa sprawy. Przy tém słuchaniu świadkowsą przytomni Assystenci, i pomagają Sędziemu, aby od świadkow mieć wyraźne i jasne świadectwa względem wszystkiego co im może bydź wiadomego w sprawie.

8.) Że przedtém, aby tylko sprawa była cokolwiek zawikłana, nie można było doysć prawdy, przeto Sędzia, aby sprawę skończył, nakazywał przysięgę raz tey, drugi raz owey stronie. Z tąd przysięgi mnożyły się i szły w pogardę. Teraz poty do dekretu nie przystępuią, poki osnowa cała sprawy nie będzie uznana i do kupy zebrana.

9.) Przedtém póki Prawo Rzymskie było we zwyczaju, tłumaczenie i na-



kręcanie iego zawisło od dowcipu i wybiegów prawników. Teraz kiedy się trafi przypadek, względem, którego w Prawie niemasz wyraźney decyzji, ustanowione jest *Kollegium*, któremu sąd przekłada owę wątpliwość, nie wydając osob, do których się ściąga. *Kollegium* rozwiązuje wątpliwość, a dopiero Sędzia rezolucyą iego do sprawy stosuje i w niey decyduje. Przez to, a ieszcze bardziey przez napisanie *Księgi Praw* około, którey lat kilka z wielką pilnością pracowano, a która dopiero właśnie teraz jest dokonana, zapobieżono niepewności Praw i ich nakręcaniu, tak dalece, że teraz każdy może wiedzieć iakie są iego powinności i czego się ma spodziewać lub lękać.

10.) Przy konkursach wszyscy kredytorowie, którzy przyzwoitych używali ostrożności, aby swoje kapitały zabezpieczyli, wydawani iednak bywali na ponoszenie strat naywiększych.



Nayprzod pod czas konkursu tracili swoię prowizyą; potém musieli na process konkursowy wiele łożyć, choć do niego nie dali przyczyny, ani naymnieyszego zysku z niego nie odnieśli. Teraz kredytorowie nie podlegają tym stratom. Biorą swoię prowizyą nawet podczas konkursu, aby tylko fundusz wystarczał. Od kosztow także konkursowych są wolni, wyjąwszy te, które muszą być łożone na konserwacyą, ekonomią, lub sprzedaż dobr zakwestrowanych.

11.) Spofob, któremi były przedtém wyrabiane Moratoria, czynić musiał koniecznie dłużnika bankrutem, choć nim ieszcze nie był. Kiedy więc iakżi dłużnik od swego kredytora był niewinnie przyciśnionym, to niemiał innego spofoby ratowania się, iak tylko dać się processować dla zyskania czasu, poczem zwyczajnie zwykł był konkurs następować. Teraz dłużnikowi nie trzeba używać tych lekarstw



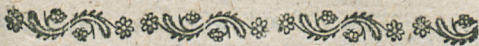
do czafu chorobę ukrywających. Jeżeli jako poczciwy człowiek przyznaie się, że winien, a przytém okaże, iż bez swey ruiny może zapłacić, aby mu tylko czas był nieco przedłużony i aż dotąd kredytorowi da za sobą przyzwoite zaręczenie, to Sędzia przedłuża termin do zapłacenia, dogląda, aby kaucya dana była dobra i tak dopomaga obydwom stronom, aby wyszły z tey trudności bez szkody.

12.) Przedtém procesy iaki o sto talarow kosztował tyle co o 2000 talarów. Teraz koszta prawne są w proporcyi do obiektu, o który idzie, oprócz proporcjonalnego zadatku od pieczęci, pisania, poczty i na inne gotowe wydatki, który zaraz z początku sprawy strony muszą złożyć, ale który im będzie dokładnie obrachowany, nic od nich iuż więcey nie żądają, aż dopiero przy końcu pierwfzey instancyi kiedy Sędzia w dekrete na-



znaczy wiele kto ma zapłacić i komu. Nawet ów zadatek wraca się stronie, która sprawę wygra, tak że cały ciężar prawny pada na stronę, która przegrywa.

Jak zbawienna i użyteczna jest dla Poddanych Pruskich ta sędowności reforma, znać ztąd, że już roku 1783. w sądach różney instancyi spraw z całego Państwa pozostało nie odsądzonych tylko 12,470. gdy przedtém rok w rok pozostawało ich do 18—19000. Z wspomnionych 12470 spraw, było tylko 145, które trwały od roku, a i z tych było wiele z dawnego rejestru. Zaś z tychże 12470 spraw 394 tylko do naywyższej trzeciej instancyi przyszło do Berlina. Co dowodzi, że więkksza część processow odbyła się za iędnym wyrokiem lub też pogodzeniem stron. Na koniec Sądy podług nowego rozporządzenia, kosztują w samej pierwszej instancyi 200,000 talarow mniej niż przedtém.



IV.

*Dalsze myśli i uwagi względem
Konstytucyi dnia 3. Maja.*

*Powierzenie wykonawczej władzy na
iaki czas i przez elekcyą.*

W Stanach Ameryki Północney wszystkie władze krajowe powierzane bywają do pewnego czasu i przez elekcyą. Można z łatwością przeniknąć, że taka Konstytucya, służy dla kraju nie bardzo ludnego. Władza wykonawcza tak iest dla dobra pospolitego wazna, iak władza Prawodawcza, albo iedna bez drugiej osłać się nie może. Na coby się przydały prawa, gdyby nie było publiczney władzy, któraby nad ich zachowaniem czuwała? Władza za tém wykonawcza nie

Sierpień 1791.

Yy



rozdzielna jest od uszanowania, które się należy prawu.

Zachowanie praw tém bywa trudniejszy im jest większa liczba obywatelów. W małym jakim kraju, mało jest występów do karania; przestępstwa i złożyty wcześniej mogą być spostrzeżone i wstrzymane: gdy przeciwnie w jakim kraju obfzernym i bardzo ludnym, nieustannego potrzeba dozoru, żeby spokojność była zachowana. Przestępstwa praw trafiają się częściej, trudniej się odkrywają, a rozruchy są niebezpieczniejsze. Jest tedy wielką potrzebą, aby w wielkim kraju, władzy wykonawczej, udzielona była większa moc i powaga niż w małym jakim. Rzepltey Całym wojskiem nie tak się przywodzi jak w innym Regimentem, a regimentem znowu inaczej niż kompanią żołnierzy. Podług wielkości ciężaru, odmienia się drąg, którym go chcemy poruszać.



Nie tak nie okazuje potrzeby nadania władzy wykonawczej wielkiej powagi, iak sposoby, których używali dawni, aby dopełnić nieiako niedokładność środków zwyczajnych do wykonania prawa. Takie to były *ostracyzm i dyktatura*, do których się Ateńczykowie i Rzymianie w pewnych okolicznościach uciekali. Trudno wymyślić co gorszego iak taka Konstytucya, która lud przymusiła nieiako do wypędzenia tych wszystkich, którzy przez swe talenta lub iakie doskonałości ziednali sobie byli powagę; albo owa, która gdzie indziej przymusiła lud do nadania jednemu człowiekowi władzy nad życiem i śmiercią wszystkich obywatelów.

Władza wykonawcza musi być koniecznie słabą, kiedy tylko nabywa iey kto na iaki czas, albo też przez elekcyę. Król taki, lub najwyższy inny urzędnik, zawsze będzie w iakieyś podległości, względem



tych, którzy go obrali. Wdzięczność obowiązuje go ku tym, którzy mu dali kreśki swoje; i w powszechności wiązać mu będzie boiaźń ręce, aby sobie nie narobił nieprzyjacioł, którzyby goryczą napełnili resztkę dni życia jego. Intrygami, proźbami, groźbami szturmują do jego serca i umysłu. Rozkazy, które daje sobie podległym urzędnikom, nie bywają dokładnie zachowanie; ci bowiem mają często w tém interes, żeby go nie słuchać, i rzadko mu posłuszeństwo i podległość okazywać. Nie pomyslą o jego władzy, żeby zaraz nie liczyli lat i dni, po których się ma skończyć.— Z tąd to postrzegają, że w Ameryce dotąd władza wykonawcza nie ma prawie należytey powagi, że podatkow nie opłacają regularnie, sądowne wyroki są bez exekucyi, i występki bez kary. A że te nie zachowanie praw, nie ciągną za sobą wielkich nieładów, przypisują to łagodnym tamecznym oby-



czaiom, życiu miernemu i rzadko trafiającemu się niedostatkowi, gdyż tam iak nie masz próżniaków, tak ani wło-
częgow, ani żebraków. W reszcie choć władza wykonawcza, tak mało powagi mająca, służy dla Ameryki, nie byłaby iak żywo dostateczna dla żadnego wielkiego i ludnego narodu.

Co sądzić o systemacie Stanow?

Jeżeli, rzecze kto, docześnie, i elekcyjna, wykonawcza władza nie służy dla iakiego wielkiego Narodu; to jest na to inny sposób, nie tak dla wolności niebezpieczny, iak jest oddanie wykonawczey władzy w dziedzictwo iedney iakiey familii. Spósob ten jest to podzielenie ludnego narodu na różne osobne i iedne od drugich niepodległe Stany, któreby się obowiązały, iak kantony Szwaycarskie, Stany Niderlandzkie, i ziednoczone Amerykańskie Stany, bronic iedne dru-



gich przeciw wszelkiej obcey napaści. Prawda, że to bydź może. Ale iakież będą skutki takiej Konstytucyi? Poty ona będzie mogła trwać bez zamieszania i nieporządku, póki Stany te nie będą miały innego wspólnego interessu iak tylko pokoy i woynę. To jest kiedy te różne nie podległe, a Skonfederowane Państwa, na tym tylko przestaną, żeby między niemi był związek dla powszechney obrony; kiedy się przez wysyłanie regularne Posłów Deputowanych na Seym zgromadzaią i w jedno ciało iakoby łączą; kiedy ci Deputowani na Seym, powszechnego wszystkich Kraiow Skonfederowanych bezpieczeństwa przestrzegają; żadnego woyska, któreby ich słuchało nie mają; ani praw stanowić, ani podatkow nakładać nie mogą a każda Prowincya podług swego upodobania używa sił swoich, tylko dla siebie, wyjąwszy przypadek ogólney obrony. Lecz i to prawda z drugiey



strony, że trzeba aby Narod taki koniecznie tylko rolnictwa pilnował. był z natury zastronionym od nieprzyjacielskiej napaści; żeby różne jego Prowincye miały też same prawie produkta, żeby nigdy w handlu nie miały konkurencyi i żeby niczyiej obrony nie potrzebowały. Lud taki zawsze musi być ubogim, na kłótnie swych sąsiadów obojętnym, lub jeżeliby, której stronie pomagał, to tylko za pieniądze iak wojsko auxyliarne.

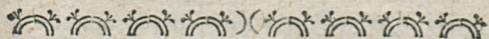
Lecz jeżeli Narod iaki chce handlować, jeżeli chce w zagraniczne interessa wpływać, i do utrzymania równoważności i powszechnego pokoju przykładać się; kiedy w Prowincyach jego źródła bogactw nie są iednako- we; kiedy iedne dla większego pożytku muszą mieć flotę, a drugie wojsko lądowe; kiedy niektóre otoczone od potężnych sąsiadów, będą musiały utrzymywać liczne wojska dla be-



spieczeństwa swego: to oczewiście taki związek nie jest dostateczny do zasłonięcia ich od napaści nieprzyjacielskich; podobnież Prowincye nadmorskie nie będą mogły wystarczyć na utrzymanie floty, iak nadgraniczne do utrzymania woyska lądowego. Związek tedy ów będzie musiał być zerwany, i interes iedney Prowincyi z interesem drugich pomieszany; wszystkie Prowincye musiałyby należeć do iednakowych ciężarów, i iednakowych pożytków, musiałyby ustanowić iedną wspólną dla wszystkich Prawodawczą i wykonawczą władzę, któraby rozrządzała wszystkim, coby tylko ściągało się do ogólności. Tey powierzoneby musiało być woysko, iako też i moc nakładania podatków. Cała rzecz kończy się więc na tém, że każda Kraiowa społeczność, aby tylko była cokolwiek ludna, nic roztropnieyszego nie może zrobić, iak kiedy władzę wykonawczą powierzy



dziedzicznie. Królowi, Xiążęciu, Hrabie
mu, lub Margrabiemu podług wiel-
kości Kraiu.



V.

*Dodatek iednago Obywatela z
Prowincyi do Proiektu wzglę-
dem lepszego urzãdzenia stu-
żących i czeladzi.*

RZecz naturalna, iż ieden człowiek
nie może tyle widzieć co wielu. Ani
sobie możemy tyle przezorności przy-
pisywać, żeby wszystko co tu prze-
kładamy i radziemy miało cechę do-
skonałości, do którey iuż nic więcej
nie możnaby przydać. Dofyc się ma-
my za fzcześliwych, kiedy w Pamię-
tniku rzuciemy pierwsze nasiona myśli
iákich dla Kraiu użytecznych, a przez
to damy pohop innym obywatelom,



iż rzecz przez nas rozpoczętą bardziej wyłuszczać, wyjaśniać i do stanu iak naywiększey doskonałości doprowadzą. Myśli nasze *względem służących*, w części poprzedzającej umieszczone, pobudziły iednego obywatela na Prowincyi, iż końcem ich poprawienia, nadeśłać nam raczył swe uwagi, które tu niebawnie kładziemy.

Przyślowie powszechne opiewa: że więcey oczy widzą, iak oko, tak i myśliczkający na Prowincyach, miewając komunikowane sobie Warszawskie wiadomości, tak o agitującym się szczęśliwie i chwalebnie Seymie, iako też różne Pisma roztropne podające rady, to Przeświętym Deputacyom Seymowym, to różnym Kommisyom; zwykliśmy w sąsiedztwie zastanawiać się nadtym wszytkim, i rozumujemy coby ieszcze można przydać do wydoskonalenia tego, lub owego Projektu; podług żądania Seymujących Stanow.



Otoż że MW. Pan podałeś myśli w przeszło-miesięcznym Lipca Pamiętniku, do Policyi, względem urządzenia czeladzi i służących; mam i ia honor przydać do tey okoliczności zdania moje, z sąsiadami uradzone; z których mogą się nadać które: Prześwietney Kommiffyji Policyi, a tak dopraszam się o umieszczenie onych w następującego miesiąca Sierpnia, lub Września Pamiętniku, a te są takowe:

Amo. Aby nikt nie przyimował służącego, lub służącej, któryby nie miał od przeszłego Pana, lub Pani zaświadczenia na stęplowanym papierze; z wyrażeniem cnot, lub niecnot, defektow, lub iakich skłonności, a osobliwie do pijaństwa, kradzieży, i rozwiozłego życia; któryby leniwie, upornie i niedbale służył, i nie czynił powinnościom swoim, do których był przez umowę lub kontrakt obowiązany (A to zaświadczenie kończyć te:



mi słowy powinno się: że go daie pod sumnieniem i honorem.) Już tedy owa okoliczność Panow, że obojętne dawali zaświadczenia nawet ludziom obyczajow złych, mającym skłonności złe, krnąbrność, nieposłuszeństwo, tym samym zniesie się; a prawdziwie i rzetelnie dawać będą służącym swoim odprawuiącym się zaświadczenia. A służący obawiając się, aby takowego niedostali zaświadczenia od Panow swoich muszą się poprawić, i zastrugować się na dobre zaświadczenie, a tym samym czynić będą zadofyc powinnościom swoim. I ten sposob poprawi w służących obyczajach. Bo choćby służący, takowego niechciał brać zaświadczenia, na iakie zaflużył przeto samo nie mając żadnego zaświadczenia, za włocęgę poczytanym będzie. A gdyby chciał Pana swego pozwać, że mu nie daie Pan zaświadczenia, a Pan mu dowiodł świadkami, że źle służył, i że mu takie dał za-



świadczenie, na jakie zasłużył, to i tam ukarany od sądu bydź powinien sługa; a wzajemnie zaś Pan, ukaranym ma bydź w ten czas; że to z iakiey zawziętości uczynił, ku słudze, że mu takie zaświadczenie złe, lub że chciał go dłużej mieć w usługach, a sługa niechciał mu daley służyć, dla tentowania między ludźmi, dalszego szczęścia swego.

2do. Zarzuci tu kto, że iakto można dać świadectwo: pod sumnieniem i honorem słudze, który służąc u niego zdawał się bydź dobrym, a do innego przyślawszy, może się stać złym; łatwo na ten zarzut odpowiedzieć z pierwszego punktu: że się też nie obliuguie dawać tego świadectwa, pod zapozwaniem, ale tylko pod sumnieniem i honorem. Powtóre, że się wyraziło, i sługa będąc u Pana przeszłego dobrym, iednakowoż może dać już poznać przy tey dobroci usług, skłonność albo do pijaństwa, albo do



poruszania rzeczy mniejszych, albo do złych obyczajów; więc Pan dający zaświadczenie, pod sumnieniem i honorem, nie zgrzeszy przeciwko Prawu: iż da o dobroci i złych skłonnościach zaświadczenie słuźce swemu.

3to. Że sobie słuźący zwykli zmyślać zaświadczenie, na to łatwy sposób jest doycia tego, aby się informować od tego, którego imię jest położone na zaświadczeniu, uftnie, albo jeżeli w odle łosci listownie; a w tym zdarzeniu fałszywym i zmyślonym świadectwu, ukaranie w sądzie gdy nastąpi przykłaadne; i ani karać się tego będą.

4to. Wypłacanie załug życzyłbym, aby w końcu każdego półrocza następowało, z podpisem odbierającego załugi.

5to. Kontrakty Roczne najmniey, aby ze słuźgami czyniono, wyrażając powinności, do których się obowiązują



śluga pod odpowiedzeniem w sądzie do tego przyzwoitym.

6to. Liberye od złota, srebra, iedwabnow, ałtow, podług Praw dawnych oszczędności, powinny bydź zakazane, wyłączaiać u Dworu Królewskiego liberyą od tego. Gdyż ten zbytek niszczy Paniczow młodych substancyą, w długi wprawia; a ludzi służących psuje, których częstokroć na słucać się można, iak oni mówią o Panach swoich: że twoy Pan skąpy, daie ci z sukna prostego liberyą; mój zaś sukna przednieyszego dobiera, galony daie, suto szamerować każe; i tym podobne prowadząc między sobą rozmowy, psują ieden drugiemu miejsce i serce do Pana.

7mo A że podług Praw Boskich i Praw Natury, każdy Pan i Pani będąc bliźnim swojemu służącemu, lub służącey, obligowany dawać przykład dobrych obyczaiow, regularności gruntu prawdziwey Religii Katolicko=



Rzymskiey; przeto, każdy Pan mający sumnienie i kochający honor swoy, gdy pod sumnieniem i honorem dawać będzie zaświadczenie obowiązany; samby siebie skrzywdził, że złe dając przykłady z życia swojego służącemu swojemu; sam go złym uczynił.

800. Dobry sługa, zawsze wart nadgrody, i trafia się często, iż Panowie mając takowych sług, zachęcają ich różnemi podarunkami, do dalszych usług; uwalniają od Poddania; wyznaczają dożywotnie ordynarye i pensyą. Co jest rzeczą chwalebną i do zbudowania. Mnieby się zdawało, aby służącemu lat 10. wiernie, trzeźwo i z aplikacyi; wyznaczyć, aby Panowie takowym sługom w jedenastym Roku dubeltowe dali zasługi, i chcącemu się odprawić, już nie napapierze, ale na pergaminie złotemi literami (kogo z Panow na to stać) dać zaświadczenie przez co emulacya sprawić się, może i w innych sługach.

900.



gno. Rodzay zaś sług w dobrach Panow: iako to Kommissarzy, Rachmistrzow, Pisarzow prowentowych, Ekonomow, Dyspozytorow, i tym podobnych; iako się spodziewać należy, że pod Artykułem: o Włóścianach, Przeświętna Deputacya opifuie, iak się mają w swoich usługach sprawować, tak tylko namieniam: bywaiąc sam z młodych lat Kommissarzem u zacnych Panow, że potrzeba, aby obzerniey formularz kontraktow, a w nich ich powinności i sprawowania się dla nich były obwarowane. Boć zaręczyć nie można, aby dawne postępowania sobie z Włóścianami (którzy są naszymi bliźniemi, a przyśłowiem niesie: że co tobie niemiło, bliźniemu nie czyni) nie mówię wszystkich Jchmościow tego rodzaju sług, ale być może, że bardzo wielu, ohydzały nas przed sąsiadzkimi Narodami; w tey mierze, chwalebna ustawa Rządowa 3. Maia w Roku terażnieyszym nastąpiona, w Artykule

Sierpień 1791,

Zz



czwartym o Chłopach Włościanach, dosyć to iasnie dała do wyrozumienia, ale spodziewać się należy z różnych przyczyn, iż ta materya bez krywdy Dziedzicow, z umiarkowaniem sprawiedliwości tak dla Panow, iako iich Chłopow, Włościan, obzerniey i iasniey będzie Prawem wyłuszczone. Przeto skracam moje dalsze pismo do WMWPana, a lubo z Prowincyi po proflu explikuiące się, przecięż cokolwiek z niego i Prześwietna Kommissya Policyi, i Publiczność, może sobie upodobać, a WMWPan obliguiący nas, abyśmy mu swoje zdania podawali do Pamiętnika, przyimi to, iak od Gospodarza Staro-świeckiego, który iest z wielkim szacunkiem WMWPana: sługa.



VI.

Skutki zadumienia godne zatrzymania w ucieczce Ludwika XVI. i inne ważna okoliczności Rewolucyi Francuzkiey.

UCieczka niedawno potężnego Monarchy, z pośrzedka swych poddanych, był to przypadek iak w dzieiach świata bez przykładny, tak w swych skutkach dla Francyi i Europy bardzo ważny. Wiadome są tey ucieczki Ludwika XVI. okoliczności. Nie tak świadome prawdziwe iey zamiary i pobudki. Wstawiony przez tę rządzą okoliczność Generał *Boulie* w liście owym, zaraz po zwróceniu z ucieczki Króla do Paryża, pisany do Zgro: Narod: wyznaie się bydz iedynym powodzą i przywodzą Królowi do tey



ucieczki. Lecz on był iey tylko narzędziem. Pan *Breteuil* prawdziwym autorem i sprawcą. Ten *Exminister* przywiązany do Królowy i Domu *Austryackiego* ieszcze od czasu, w którym iako Posel *Francuzki* przebywał w *Wiedniu*, utrzymywał tajemną korespondencyą z Dworami, iakby można sprawić kontrrewolucyą. Przebywanie iego w *Kantonie Soleure* tém iego zamachy czyniło pewnieyszymi im bardziey oddalało od niego wszelkie podeyrzenie. Wszakże *Breteuil* widząc, że inne sposoby zrobienia kontrrewolucyi były trudne, że pomoc Dworow, osobliwie *Niemieckich* była daleka, ułożył projekt uiechania *Królewskiego*, do którego przednieyszém narzędziem miał być Pan *de Boulie*. Celem tego uiechania *Królewskiego* być miało nie obalenie zupełne nowey *Konstytucyi*, ale tylko poprawienie iey, pogodzenie tak różnych intereffow, *Szlachty*, *Ducho-*



wieństwa, Króla i Narodu, toż wolne
iey przez Króla sankcyonowanie. Dla
tego Król nie miał woli niechania za
granicę; ale w rzeczy samey, miał
pozostać w *Montmedi*, gdzie od wo-
jka sobie wiernego zasłonięty, mając
zupelną wolność, a w przypadku pe-
wną obronę od wojsk Austryackich,
mógł być pośrednikiem między
Zgro: Nar: i licznymi emigrantami i
wolną swoją sankcyą, utwierdzić Kon-
stytucyą i przywrócić zupełną spo-
koyność Francyi.

Zatrzymanie Króla w tey ucieczce,
wniwiecz obróciło ten zamiar i dało
rewolucyi nowy obrot. *Zgrom:* dotąd
tylko Prawodawcze, za suspendowa-
wfzy władzę wykonawczą w osobie
Króla, którego nie jako oddało pod
straż ściśłą w Pałacu *Thuilleirie* Panu
de la Fayette, zaczęło same wykony-
wać do czasu obowiązki teyże władzy
wykonawczey. Ministrom Królewskim
zalecono, aby w sali poblizkiey pe-



wnych dni znaydowali się, i rozkazy *Zgrom: Nar:* do wykonania odbierali. W tymże samym czasie *Zgr: Nar:* wysłało *Kommissarzow* swoich na wszystkie granice Państwa, aby zobaczyli na swe oczy, wiakimby się znaydowały stanie fortece i woyska granice zastrajające. Przez tych to *Kommissarzow* dopiero *Zgr: Nar:* powzięło dokładną wiadomość, że wyiawszy te strony, które Panu *Boulie* były powierzone, obrona pograniczna Francyi, z strony Niemiec była w stanie iak naylepszym, że woysko choć od *Officyerow* opuszczzone, i po więkfszey części od *Unterofficierow* przywiodzone, zachowało karność iak naywiękfszą, a znosząc się spokojnie z *Gwardyami Narodow:* gotowe było bronić do ostatniego granic i *Konstytucyi* przeciw wszelkiej obcych i emigrantow napaści.

Jednak trudno sobie wystawić, iak przez ten niespodziany zamach *Królewski*, *Zgro: Narod:* i *Kray* cały *Fran-*

cuzki w wielkie były wprowadzone tru-
 dności. Poruszenia nie obojętne wszy-
 stkich gabinetow Europeyskich, dawa-
 ły znać dość widocznie, iż ich ob-
 chodziły nowości w Francyi i los Lu-
 dwika XVI. Zgro: Narod: widząc, że
 Panujący mają się wszyscy iak za ie-
 dnę familią, i zamysłaią obalić, co
 one przez lat dwa budowało; wzięło się
 szczerze od dnia 21. Czerwca, do organi-
 zowania i pomnożenia woyska regu-
 larnego, toż do uformowania 97.000.
 gwardyi Narodowej. Doświadczając
 oraz iakie wyniknąć mogłyby fatalno-
 ści z niezgody Francuzow i niepewno-
 ści rządu, nagliło Deputacye Konsty-
 tucyjną i Rewizyjną, aby iak nayprę-
 dzey dzieło swe skończyły, dla oka-
 zania razem Królowi i Europie obrazu
 Konstytucyi, która mogłaby być
 wzorem dla wszystkich Narodow.

Ten krok Zgrom: był szczerzy i
 wspaniały, a jednak niespodziane przy-
 padki wstrzymały go i ledwie Francyi



o zgubę nie przyprawiły. Nieprzyiaciele wolności prawdziwey sprawili takie zamieszania wewnątrz i zewnątrz, iż Francya dotąd znaydowała się iakoby w wojnie domowey i zewnętrzney. Papież, który długo i roztropnie zachował milczenie, pobudzony na koniec intrygami przeszłych Biskupow Francuzkich nie posłusznych Prawu i Dworow, którym rewolucya ta jest solą w oku, poruszył swemi Bullami i kłátwami xięży w Alsacyi, Lotaryngii i Normandyi, tak, że rozruchom przez nich wszczętym ledwie można było dać radę. Zgron.: Nar: nie mogło inaczey z nieposłusznemi Duchownemi trafić do końca, tylko nakazując, aby od granic na 30 mil byli w głąb Kraiu uprowadzeni, w przypadku recydywy odjęciem penfyi i arefztem poskramiani. Cesarz z drugiey strony bardzo tém rozgniewany, że Król i Królowa z swey ucieczki byli cofnieni i w Paryżu, iak-



by w ścisłym areście, dla bezpieczeństwa publicznego zatrzymani, począł dawać nie obojętne znaki swej nieprzyjaźni ku odrodzoney Francyi, oświadczył, że z nią niechciał mieć do czynienia, pokiby Królowi zupełna nie była przywrócona wolność i władza; a nadewszystko pretenzje do Francyi Xiążąt Niemieckich sam już popierał i one do skutku przywieść gotował się.

Lecz nic tak nie było dla Prawodawców Francuzkich strasznego, iak niezgoda i różność zdań między samymi Francuzami. Klub Jakobinów, który z innemi od siebie ustanowionemi był dotąd Konstytucyi podporą, ledwie iey swym republikańskim fanatyzmem nie obalił. Za powrotem Króla do Paryża niektórzy do tego Klubu należący, poczęli swemi intrygami, mowami i pismami, lud burzyć, aby im dopomógł do obalenia Monarchii, a ustanowienia rządu Republikań-



ckiego w Francyi. Ta myśl szalona znalazła u ludu ślepego wielkie poparcie. Gdy więc *Zgrom: Nar:* idąc za swém światłem i powodując się dobrem Narodu, uchwaliło, że Król przez ów wyjazd z Paryża nie zgrzeszył, i że osoba jego nigdy nie może być tykaną i sądzoną. Klub ów iawnie posądził Prawodawców o zdradę Ojczyzny i zachęcił wszystkie w Królestwie Kluby, aby na *Zgrom:* nalegały koniecznie o sądzenie Króla, i ustanowienie Republikańskiego rządu. Mało na tém. Złośliwi potrafili namówić lud do buntu, iż napisawszy groźny adres, posłał go do *Zgro: Nar:* Lecz *Prawodawcy* znaleźli się w tym momencie. Wezwawszy przed się Ministrów, Dyrektoryum i Muncypalność Paryzkie, zalecili im, aby czyniąc swym obowiązkom zadosyć, spokojności publiczney i bezpieczeństwa osob Seymujących przestrzegali. Tu to pokazało się, jak jest przedniem u-



stanowienie Gwardyi Narodowey. Gdy lud mimo zakazu skupił się na polu Marsowym i dwóch ludzi niewinnych zamordował, Muncypalność udała się tam, z całą Gwardyą zbroyną, mając na czele PP. *Bayli i de la Fayette*, a mimo deszczu kamiennego, którym od zbuntowanego ludu, była przywitana, tłum ów rozpędziła, kilkudziesiąt ubiwszy i do stu kilkudziesiąt dla odebrania kary, do więzienia wtrąciwszy. Zaraz potem ścigano podżegaczów ludu, na których podeyrzenie padło, iako też owych złośliwych Autorów, którzy tylko mordy i bunt przez pisma swe piekielne rozsiewali. Ogłoszono potem karę śmierci i Prawo Marsowe na wszystkich, którzyby się po ulicach kupili i na znak tego Chorągiew Czerwoną z Ratusza wywieszono. Na widok tak straszny mocy publiczney, złość pierzchła, fanatyzm Republikański ostrygl, spokojność się w Paryżu wróciła, a Zgro-



madzenie Narodowe odzyskawszy zupełną swobodę i niepodległość, użyło iey natychmiast na dokonanie wielkiego swego dzieła. Prawda znalazło one ieszcze wielką przeszkodę w manifestacie blisko 300 osób z Zgromadzenia, do niczego poty niechcących przystąpić, pokiby Królowi wolność i władza wykonawcza nie były przywrócone. Lecz większość i tём przeciwnictwem nie dała się odwieść od przedsięwziętego celu. Ppniważ zaś Król w swym manifestacie zostawionym przy ucieczce, wyrzucił, iż mu nigdy całej Konstytucyi przed oczy nie położono, aby wiedział całą iey osnowę i mógł zważyć co miał sankcyonować, a co nie; przeto zleciło Zgromadzenie Narodowe Deputacyi Konstytucyney i Rewizyney, aby ułożyły treść teyże Konstytucyi, dla podania iey Królowi. Stało się to: dnia 15. Sierpnia rozdano między Seymujących Konstytucyą tę, dzieło wielkie, honor



Francyi przed całym światem czyniące i Prawodawcom sławę wieczną i wdzięczność, u wszystkich Narodów, do których prawdziwey szczęśliwości zmierza iednające. Konstytucya ta w Izbie roztrząsana, we wszystkich prawie punktach była potwierdzona. Król czy ją pochwali czy nie? nic to do iey utrzymania się w Francyi nie pomoże, ani przeszkodzi, sama tylko większość Narodu może względem tego decydować. Król zaś swą funkcją uspokoi Kray i dom swoy uszczęśliwi, odrzuceniem zaś iey sprawi domową, a może i zewnętrzną wojnę, która na tém się skończy, iż Europa utraconego Tronu więcej będzie miała przykładow niż w domie Sztuartow, którzy prędzey zagineli niż do raz utraconego, przez swą nie roztropność Tronu trafili.

W tém, gdy *Zgromadzenie Narodowe* zabiera się do podania Królowi tej Konstytucyi, którą podobnie iak



w Anglii *Magna Charta* nazywają, Xiążęta Krwie Królewskiej do tąd przy granicach Francyi bawiący się, nagle wyiechali do Cesarza i tam dnia 19. tego miesiąca stanęli, Zanim się okażą skutki ich zebrania się w Wiedniu, obaczmy co się tym czasem stało na Północy i Wschodzie.



VII.

Pokoy między Austryą, Moskwą a Portą.

CZytelnicy nasi przypomnią sobie, że z okazji zawartej ugody między Moskwą a sprzymierzonymi Dworami, wnosiliśmy ieszcze miesiąca przyszłego, iż Porta opuszczona od swych Pośredników, nie bawnie miała także zawrzeć pokoy z Moskałami. Stało się to, na początku miesiąca tego. Xzę.

Repnin po owey porażce samego
 Wielkiego Wezyra pod *Maczynem*, że
 nie mógł z prawey strony Dunaju u-
 trzymać się długo z woyskiem dla nie-
 dostatku żywności, przeprowił się na-
 zad i gdy był w *Galatzu* odebrał od We-
 zyra wiadomość, iż był gotow podpisać
 pokoy, podług przedugonich kondy-
 cyi w Petersburgu od Ministrow, An-
 gielskiego i Pruskiego podpisanych,
 przez ten poky Moskwa otrzymała *O-*
czakow twierdzę dla swego położe-
 nia bardzo ważną i *Dniestr* za nową
 granicę, przez co się teraz 18. mila-
 mi ku Dunajowi posunęła.— Cesarz
 mniey szczęśliwy za 120,000 ludzi
 straconych na wojnie i 120 millionow
 Ryńskich wyfypanych, zyskał na Tur-
 kach, mięscinę *Starą Orfowę*, i mały
 klin *Kroacyi*, aż do rzeki *Unna*.—
 Turcy szczęśliwi, że z ostatniey wy-
 brnęli toni, infzę teraz będą mieć
 zdania o swych siłach i swoich sasia-
 dow, a Moskallow nie tak się prędko
 odważą zaczepić, choćby też za nay-
 większemi innymi *Bworow* namowami.

- Karta-wiersz—zamiast—czytaj.*
- 579— 6— właśnie— wftanie
- Dto— 13— co do Polki- codo Anglii
- 280— 19— Publicznego-Pruskiego
- 581— 11— Należy tak czytać—
gwarantowałyby Prusom Gdańsk: Pol-
fzcze wolność wyprowadzania fwych
produktow przez Gdańsk, Elbląg,
Królewiec, Memel, przy opłacie cel
miernych.
- 583— 7— o doskonałe— udoskonali
- 584— 8— iedo— jedno
- dito— 23— nadte— nadto
- 586— 10— należy tak czytać— czyni ię
ieszcze czynić mogącą.
- dito— 24— de— do
- 587— 8— lubo— któremu lubo
- dito— 20— przydatek— przytułek
- 588— 15— iak ich— iakich
- 590— 2— i zważe— i zważą
- 591— 7— uwolnienie- przez uwolnienie
- dito— 11— prowadzi— poprowadzi
- dito— 12— z Polaków— i Polaka
- dito— 17— nayłacniey— naytaniey
- 592— 1— Powiedzieć— Prusom powie-
dzieć
- dito— 11— potém— wtém
- dito— 12— pozwolic— wywozić
- 594— 17— Należy tak czytać - czy do mieszkań-
cow służące obrony, będzie należeć
do Zwierzchności: kofzta zaś na to
opatrywać, będzie należeć do skła-
dki tych co tam mieszkaia.
- 596— 2— niewoli— nie myśli (go)
- dito— 14— i uciążliwego— i od uciążliwego





DZIEŁA NOWE.

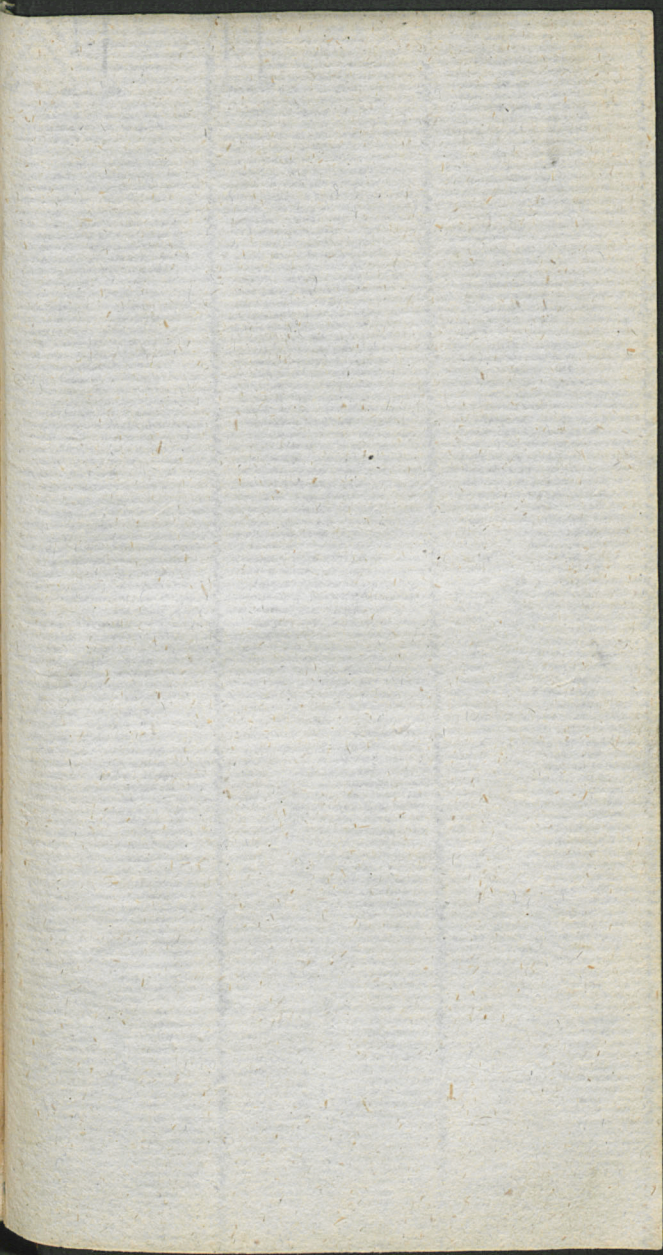
1.) *Budownictwo Wiejskie z cegły gliny - suszoney, z plantami chałup Wiejskich stosownemi do gospodarstwa Narodowego, przez Piotra Egnem u P. Netto przy Zamku* zł: 4.

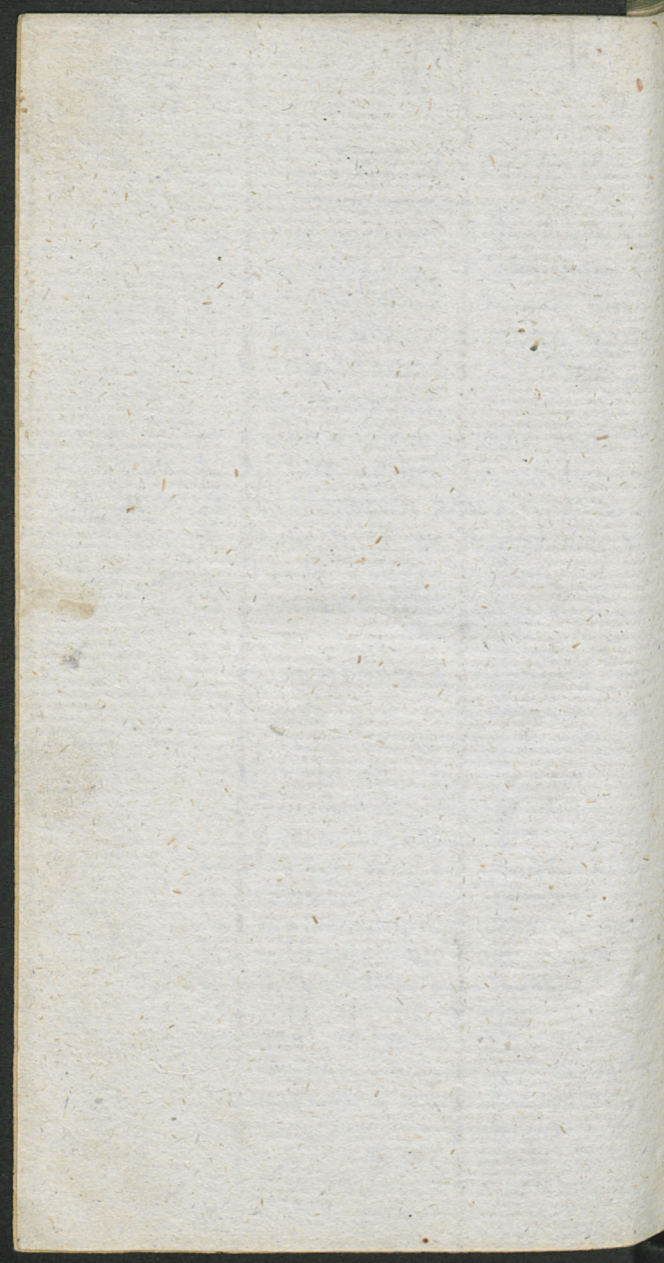
2.) *Opisanie roślin w Prowincyi W. X. Litt: rosnących według układu Linneusta przez X. B. S. Jundziła S. P. w Wilnie i w Warszawie u Netto.* zł: 5.

3.) *Adwokat Polki za cnota. Podług myśli tego Autora mielibyśmy znowu nowu Collegium, nową Jurzdykcyą Adwokatow zafundaiącą w Bibliotece Zaluskich* —
U Netto zł: 3. i gr: 15.

W Drukarni J. P. Zawadzkiego wy-
szedł Kalendarz Gospodarski na R. 1792.
wyrażający Święta Rzymskie i Ruskie,
dni wschodu i zachodu, odmiany wieży-
ca i powietrza, prognoftyki na wszyst-
kie Miesiące całego Roku, zaćmienia,
przestrogi o klimatach urodzaju, zdrowiu
i chorobie, tudzież odmiany fizyczne,
moralne i polityczne, czyli wyobrażenie
Państw, ludzi, i przypadków z dodatkiem
alfabetycznym Jarmarkow dla wygody
Handlujących i Gospodarzow cena zł:
1. gr: 8. W teyże samey Drukarni,
znayduie się Kalendarz ścienny na R.
także 1792. z wyrażeniem przychodzą-
cych i odchodzących Poczty w Warszawie







6926

17 21





